DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.10? Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, sobota 22 lipca 1933 Nr. 165

Na karę więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych

Sąd Apelacyjny skazał przywódców Centrolewu

Warszawa, 21. 7. (PAT). Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy z zaskarżenia Hermana Liebermana i innych wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 stycznia 1932 r. na zasadzie odnośnych przepisów prawa orzekł:

Zaskarżony wyrok zatwierdzić, z tem, że wymierzoną oskarżonym Wincentemu Witosowi, Kazimierzowi Bagińskiemu, Hermanowi Liebermanowi, Norbertowi Barlickiemu, Władysławowi Kiernikowi, Mieczysławowi Mastkowi, Stanisławowi Dubois Adamowi Pragerowi, Adamowi Ciołkoszowi i Józefowi Putkowi karę więzienia zastępującego dom poprawy zamienić na karę więzienia z utratą praw obywatelskich i praw honorowych w stosunku do oskarżonych Witosa, Bagińskiego, Barlickiego, Liebermana, Kiernika na lat 3; w stosunku do pozostałych na lat 5.

Sąd Apelacyjny naogół przyjął za podstawę wyroku ustalenia przytoczone w wyroku Sądu Okręgowego, które uznał za udowodnione. Na podstawie tych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, **że w r. 1930 na terenie Centrolewu w związku z panującemi wówczas warunkami politycznemi wśród przywódców stronnictw wchodzących w skład tego Centrolewu przejawiło się przekonanie, że walka z rządem na terenie parlamentarnym, a więc walka legalna nie może dać żadnego rezultatu i że wobec tego należy przenieść tę walkę na drogę pozaparlamentarną, na ulicę, jak się wyraził Witos.** Stąd powstało wśród tych partyj porozumienie ze zdecydowanym zamiarem **usunięcia przemocą rządu i ujęcia władzy w swe ręce.** Porozumienie to stwierdzone zostało całym szeregiem dowodów, jak **okólnik PPS Nr. 28 i inne.** Jeżeli idzie o podstawowy cel tego porozumienia, to **faktu tego nie zaprzeczają sami oskarżeni.** Prawda, niektórzy mówią o systemie **rządzenia, jednak na tle okoliczności sprawy są to pojęcia jednoznaczne,** a to choćby z tego **względu, że w ówczesnych warunkach politycznych nie do pomyślenia było dokonanie zmiany systemu bez zmiany osób.**

Jeżeli chodzi o powzięcie **zamiaru zastosowania przemocy bezpośrednio i pośrednio,** to oczywiście ten cel ustalony został, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedewszystkiem tem, że oskarżeni zdawali sobie sprawę, że rząd dobrowolnie **bez walki nie ustąpi,** a co zatem idzie pozostała jedyna droga — **przemoc,** o czem oskarżeni jako dobrze orjentujący się w ówczesnych warunkach politycznych oczywiście wiedzieli. Lecz powzięcie zamiaru użycia przemocy wynika również z takich dowodów, jak **artykuły,** enuncjacje i odezwy, ogłaszane w organach stronnictw, wchodzących w skład Centrolewu, a które wprost lub conajmniej niedwuznacznie propagowały użycie siły. **Rezolucje kongresu krakowskiego Centrolewu nie pozbawione są charakteru rewolucyjnego.** Odezwa Centrolewu, wydana po kongresie, wzywająca do masowych manifestacyj do wspólnego wysiłku mas pracujących w celu usunięcia rządu, okólniki **CKW PPS** zalecające gotowość do czynnej walki i wskazujące sposób jej prowadzenia, wreszcie zamierzanie stosowania przemocy udowodnione zostały wzmożeniem przygotowywania kadr zbrojnych. Na licznych wiecach i zebraniach masowych nawoływaniem do walki i urządzaniem krwawych zajść, pochodów, demonstracyj przygotowywano w tych masach ducha systematycznego oporu i walki.

Jeżeli idzie o winę poszczególnych oskarżonych, to przedewszystkiem należy zaznaczyć, że każdy, kto brał świadomie udział w tem przestępnem porozumieniu, niezależnie od tego, w jaki sposób ujawniał się ten udział, ponosi odpowiedzialność z art. 97-go w związku z art. 95 K. K. W Centrolewie, który stał się terenem karalnego porozumienia, zrzeszyły się stronnictwa, do których należeli oskarżeni. Byli oni bądź czołowymi przywódcami stronnictw, bądź też odgrywali dominującą w nich rolę. Niektórzy, jak Lieberman, Witos, Putek brali udział w komisji porozumiewawczej kongresu, pozatem wszyscy oskarżeni poza czynnemi wystąpieniami na kongresie krakowskim związani byli rezolucją kongresu.

Z powyższego Sąd doszedł do przekonania, że wszyscy oskarżeni należeli do porozumienia, z wiedzą jego celu i sposobów działania. Z tych względów Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

Obrona zapowiedziała w imieniu wszystkich oskarżonych złożenie kasacji od wyroku.

Jak w Rzeszy...

Gdańsk pod rządami swastyki

Aresztowania wśród opozycji trwają nadal. Na zarządzenie landrata Andresa, urządzane są nadto **obławy w powiecie Wielkie Żuławy.** W wyniku przeprowadzonej obławy **aresztowano 4 robotników** pod zarzutem rozpowszechniania **ulotek antihitlerowskich i kilka innych osób za bezprawne posiadanie broni.** Następnie ujęty został **pracownik stoczni gdańskiej** za rozpowszechnianie ulotek komunistycznych na terenie stoczni.

Zaaresztowany poprzednio były dyrektor **kawiarni „Kafee Wien" Lietz** odpowiadał przed sądem okręgowym za to, że udało mu się skłonić zarządcę masy upadłościowej socjalistycznego pisma „Danziger Volksstimme" do dalszego wydawania dziennika w przededniu ostatnich wyborów do Volkstagu. Oskarżony, który zaznaczył, że jest członkiem stronnictwa socjalistycznego, skazany został na **8 miesięcy więzienia.**

Wczoraj w nocy doszło do starcia w Gdańsku pomiędzy dwoma robotnikami i policjantem. Podczas starcia policjant został raniony. Przy współudziale członków sztafety ochronnej obaj robotnicy zostali aresztowani.

Jak pracował port gdyński w 1-szem półroczu 1933?

Praca portu gdyńskiego w I półroczu 1933 przedstawia się następująco: Ogólne obroty towarów wyniosły 2626760 ton co w stosunku do tego samego okresu ubiegłego roku wykazuje wzrost obrotów o *24* procent.

I półrocze 1933 roku: bawełna 34.498 ton; drzewo 103,184 ton; nasiona olej. 21,923 ton; węgiel 1,914,547 ton; śledzie 5.738 ton; owoce 14,181 ton

I półrocze 1932 roku: bawełna 7.303 ton; drzewo 1.999 ton; nasiona olej. 2,420 ton; węgiel 1,812.612 ton; śledzie 3.989 ton; owoce — 11,153 ton.

Ruch statków w I półroczu 1933 co do ilości i pojemności statków przychodzących i wychodzących z portu gdyńskiego, wykazuje również znaczny wzrost Mianowicie gdy w I półroczu 1932 weszło do portu 1497 statków o pojemności 1208308 trn — to w tym samym czasie roku bieżącego ilość ta wzrosła do 1970 statków o pojemn. 1484287 trn.

I gdy w pierwszem półroczu ub roku wyszło z portu 1488 statków o pojemności 1219432 trn, to w roku bieżącym ilość statków które wyszły z naszego portu powiększyła się do cyfry 1970 statków o pojemn 1480279 trn.

Jak wynika z powyższego zestawienia ilość statków w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o *31,6* procent ogólna zaś pojemność o 22,*1* procent.

Obroty towarowe w porcie wykazują stale tendencję zwyżkową i jak już można wnioskować z zestawienia za II półrocze 1933 r. wypadną nie mniej pomyślnie.

Flota łotewska zawita do Gdyni

W dniu **26 bm.** przybędzie do Gdyni z **oficjalną wizytą flota łotewska,** pod dowództwem komandora Spade. Przybyć mają: **jedna kanonierka, dwa trawlery, dwie łodzie podwodne i dwa hydroplany.**

Bolszewicki minister oświaty Łunaczarskij przybywa do Warszawy

Paryż, 21. 7. (Pat). B. komisarz oświaty ZSSR **Łunaczarskij** po odpoczynku we Francji uczestniczyć będzie w **międzynarodowym kongresie historyków w Warszawie.**

6 sierpnia — świętem Związku Strzeleckiego

(o) Warszawa 21 7 (tel. wł.) Rocznica wymarszu *1* kompanji kadrowej Legjonów w pole została na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Strzeleckiego — świętem organizacyjnem Związku.

W roku bieżącym poraz pierwszy w dniu tym organizowane będą uroczystości strzeleckie, według nowego programu, który przewiduje m. in. palenie symbolicznych ogni, apel poległych legjonistów, zbiórki i koncentracje strzeleckie, odczytanie historycznego rozkazu Komendanta itd.

Czescy lotnicy szkolą się w Bezmiechowej

Kielce 21 7 (PAT). Członkowie aeroklubu czeskosłowackiego w Pradze, Brnie i Bratislawie przeszedłszy kurs szybownictwa w Polichnie wraz z Jugosłowianinem Cijanem z Lublany odjechali do Bezmiechowej celem dalszego szkolenia się.

Projekt nowego prawa notarjalnego

(o) Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało do Prezydjum Rady Ministrów **projekt nowego prawa notarjalnego** Prawo to przewiduje m. in. na okres przejściowy specjalne **upoważnienie dla ministra sprawiedliwości do przenoszenia notarjuszy z jednego miejsca** na drugie oraz **zwalniania ich z zajmowanych stanowisk.** Oprócz tego prawo mówi, że na przyszłość mogą być mianowani rejentami jedynie prawnicy, którzy ukończyli studja uniwersyteckie, odbyli kilkuletnią aplikację notarjalną i zdali specjalny egzamin notarjalny. Wreszcie nowy projekt przewiduje utworzenie rad notarjalnych.

Czy to możliwe?

Protest poselstwa niemieckiego w sprawie wystawienia w Toruniu „Fräulein Doktor"?

Drogą pośrednią otrzymaliśmy z Warszawy wiadomość, brzmiącą tak niesłychanie, że z obowiązku dziennikarskiego uważamy za konieczne zanotować ją, pomimo iż — skutkiem późnej pory otrzymánia — nie mogliśmy stwierdzić jej prawdziwości. Oto poselstwo niemieckie w Warszawie miało jakoby założyć wobec Rządu Polskiego „protest" przeciwko wystawieniu na scenie Teatru Toruńskiego głośnej sztuki Tepy p. t. „Fräulein Doktor", jako rzekomo „podburzającej ludność przeciw Niemcom" i „ubliżającej" godności państwa niemieckiego.

Gdyby wiadomość ta miała być prawdziwą, wówczas należałoby się spodziewać, że tego rodzaju bezprzykładny „protest" niemiecki spotka się ze zdecydowaną odprawą zarówno ze strony miarodajnych czynników polskich, jak ze strony całej opinji polskiej, zwłaszcza zaś pomorskiej. To, iż nawskroś pacyfistyczna sztuka Tepy, grana zresztą nietylko w Toruniu, bo i w Poznaniu i w Warszawie, „nie podoba się" czynnikom, które w Europie chciałyby wzniecić nową pożogę wojenną, to rzecz zrozumiała. Ale ich próba demonstrowania swego „niezadowolenia" z tego powodu na terenie Państwa Polskiego i to w dziedzinie artystycznej, jaką jest teatr, byłaby dowodem wręcz niewiarygodnego tupetu, na który w Polsce nie zgodzi się absolutnie nikt.

Ten, kto usiłuje „protestować" przeciw pacyfistycznej tendencji polskiej twórczości artystycznej, niech sam wpierw usunie ze swoich ekranów filmy o nazwach takich jak np. „Brennende Grenze", a ze zbiorków „poezyj" i „pieśni", zalecanych do śpiewania przez swą dorastającą młodzież, wszystkie „Polackenlieder" i tym podobne okazy wojenno-prowokacyjnej propagandy.

Oddłużenie przemysłu i handlu

Dalsza praca nad usprawnieniem gospodarczem

Wyrwać życie gospodarcze z obecnego zastoju można tylko przez stworzenie warunków celem ożywienia szybkiego obrotu towarowego. Jakież to mają być warunki? Najprostszem byłoby podniesienie ogólnego dochodu społecznego, a więc zwiększenie rentowności pracy. Niestety obecnie nie uda się podnieść powszechnej dochodowości wobec niskich cen artykułów rolniczych. W Polsce bowiem warstwa rolnicza jest największym odbiorcą wszelkiego rodzaju artykułów przemysłowych. Małe zyski osiągane przez ludność rolniczą nie pozwalają jej na zakupywanie potrzebnych artykułów przemysłowych nawet codziennego użytku. Tem się tłumaczy spadek zbytu artykułów przemysłowych na rynku krajowym. Zrozumiałe jest, że zmniejszenie sprzedaży wyrobów zahamowało produkcję, pozbawiając warstwy, pracujące w przemyśle, znacznej części zarobków, a tem samem prowadząc do zubożenia ludności miejskiej. W ten sposób powstaje w stosunkach gospodarczych jakgdyby powierzchnia pochyła, po której stacza się w dół całe życie gospodarcze, spadając do coraz niższego poziomu.

Powstrzymać ten spadek jest niezmiernie trudno; życie gospodarcze bowiem po wiązane jest ściśle węzłami wzajemności i gdy po upada jedna dziedzina gospodarcza, oddziaływuje to w bardzo silnym stopniu na pozostałe gałęzie. Dlatego też, aby powstrzymać spadek, konieczne jest przeprowadzenie akcji uzdrowienia we wszystkich dziedzinach gospodarczych kraju jednocześnie.

Nad naszem życiem gospodarczem po za powszechnem ubożeniem, spowodowanem spadkiem cen, ciążą długi zarówno prywatne jak i publiczne. Usunięcie tego ciężaru przyniosłoby dużą ulgę całemu życiu gospodarczemu, gdyż równałoby się to bardzo wydatnemu zmniejszeniu wydatków, a zmniejszenie wydatków jest równoznaczne w dzisiejszych stosunkach z podniesieniem zarobków. Dlatego też rząd pragnąc ożywić stosunki gospodarcze i stworzyć warunki sprzyjające wzrostowi obrotów towarowych, rozpoczął wielką akcję oddłużenia całego życia gospodarczego. Akcja ta objęła w pierwszej swej fazie rolnictwo. Opracowany został i wszedł w życie cały kompleks ustaw oddłużeniowych — konwersyjnych. To nowe ustawodawstwo rozkłada ciężar zadłużenia na dłuższy okres, zmniejszając wydatki roczne ponoszone na spłacanie i oprocentowanie długów. Akcja oddłużenia rolnictwa została zakończona niedawno. Ale już ten krótki okres sprowadził dość znaczną poprawę w stosunkach finansowych wsi. Świadczy o tem wzrost wypłacalności ludności rolniczej.

Obecnie przyszła kolej na przeprowadzenie podobnej akcji w przemyśle i handlu, które również uginają się pod ciężarem spłat i oprocentowania zaległych długów. Akcja rządu, zmierzająca do oddłużenia przemysłu i handlu, idzie w dwóch kierunkach: wprowadzania ulg w spłacie zaległych podatków oraz umożliwienia dogodniejszej spłaty długów prywatnych.

Przeprowadzenie akcji oddłużenia przemysłu i handlu na rynku prywatnym jest sprawą skomplikowaną. Mogą tu być stworzone jedynie ramy prawne, zezwalające dłużnikowi na przeprowadzanie układów z wierzycielem, zarówno co do obniżenia procentów, jak i co do zniżenia rat spłaty kapitału. W przemyśle i handlu istnieje postępowanie upadłościowo-odroczeniowe. Przepisy jego jednak nie są dostosowane do warunków obecnych. Znaczna część tych przepisów pochodzi jeszcze z ustawodawstwa państw zaborczych. Zresztą przepisy te ściśle wiążą się z postanowieniami prawa handlowego i cywilnego, które zezwalają na prowadzenie układów z wierzycielami dopiero po długotrwałej procedurze nadzoru sądowego. Nadzór sądowy w zasadzie trwa 9 miesięcy, poczem dopiero nastąpić mogą układy, bądź też ogłoszenie upadłości.

Procedura nadzoru sądowego skonstruowana jest w ten sposób, że znaczna część aktywów przedsiębiorstwa, które jest poddane pod nadzór, idzie na opłacenie nadzorców sądowych i syndyków masy upadłości. W rezultacie wierzyciele otrzymują nikły procent swych należności, a często absolutnie nic. Uzdrowienie stosunków w przemyśle i handlu wymaga zastosowania szybszej procedury, zarówno i co do układów, jak i co do upadłości. Nowe przepisy w tej dziedzinie mają przynieść prawo zawierania układów dłużnika z wierzycielami bez uprzedniej kwarantanny nadzoru sądowego. Umożliwi to szybsze uregulowanie wszelkich spraw dłużniczych w przedsiębiorstwach, które, posiadając zdrowe podstawy gospodarcze, mogą po zastosowaniu ulg w spłacie narosłego zadłużenia doprowadzić swe budżety do równowagi. Te zaś przedsiębiorstwa, które takich zdrowych podstaw nie posiadają ulegną szybkiej likwidacji i przestaną być ciężarem naszego życia gospodarczego.

Likwidacja tych warsztatów, które nie posiadają możliwości utrzymania się przy istnieniu ze względu na stan swego zadłużenia i warunki organizacyjno - techniczne oczyści stosunki gospodarcze w przemyśle i handlu z efemeryd, które istnienie swe opierały głównie na spekulacji niezdrowej konkurencji i przeróżnych machinacjach handlowych, nie wyłączając nawet podatkowych.

Doprowadzić do takiej likwidacji ma przepis, umożliwiający ogłoszenie w pewnych wypadkach upadłości bez długiej procedury dotychczasowego nadzoru sądowego, następnie układów z wierzycielami itd. Jednocześnie skrócone i uproszczone mają zostać terminy w postępowaniu sądowem. Wszystkie te uproszczenia doprowadzą jednocześnie do potanienia postępowania układowego i upadłościowego.

Nie ulega wątpliwości, że opracowanie i wprowadzenie w życie nowego ustawodawstwa układowego i upadłościowego dla przemysłu i handlu przyczyni się do szybkiej poprawy stosunków w obu tych niezmiernie ważnych dziedzinach gospodarki krajowej. Sprawa ta do przeprowadzenia jest dość trudna. Z tego też względu nie należy oczekiwać wprowadzenia w życie tych przepisów wcześniej, niż jesienią r. b.

Odpowiednie uchwały, zalecające opracowanie projektów w myśl powyżej wyłuszczonych zasad, powziął na ostatniem swem posiedzeniu komitet ekonomiczny ministrów, opracowanie zaś nowych przepisów zlecone zostało organom ministerstwa sprawiedliwości. Byłoby niezmiernie pożądane, aby **wszystkie sfery gospodarcze, a przedewszystkiem przedstawiciele przemysłu i handlu wzięli udział nietylko w opracowywaniu nowego ustawodawstwa, ale również współdziałały w przeprowadzeniu całej akcji oddłużeniowej.** Tylko bowiem sprawne a szybkie uregulowanie splotu spraw zadłużeniowych i likwidacja zbędnych a szkodliwych warsztatów pracy uzdrowi panujące obecnie stosunki i przyczyni się do wzrostu obrotów towarowych, co wpłynie na ogólną poprawę gospodarczą całego kraju.

Statut bałtycki

Paryski dziennik o Polsce i Sowietach

W „Matin" z dn. 18 lipca ukazała się niezmiernie interesująca korespondencja z Warszawy, w której współpracownik paryskiego dziennika omawia obszernie stosunki polsko - rosyjskie w obecnym ich rozwoju.

Autor artykułu dowodzi, że Sowiety „pojednały" się z Polską w obawie interwencji hitlerowskiej.

— Wszyscy teraz rozumieją różne rzeczy — oświadcza autor — rozumieją, **dlaczego rząd Rzeszy odwołał z Rosji swych speców,** pracujących tam w dziedzinie materjałów wojennych. Przy odnawianiu traktatu z Rapallo reprezentanci sowieccy **wywinęli się bowiem od prolongowania konwencji wojskowej...** Rozumieją dziś również wszyscy, co oznaczały długie, a tak **niepokojące Berlin audjencje ambasadora sowieckiego Owsiejenko i jego attache militarnego u Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski postawił dwa warunki** przy organizowaniu bezpieczeństwa na wschodzie: 1) **zerwanie z Reichswehrą; 2) włączenie Rumunji do paktu.**

Wprawdzie Polacy i Rosjanie nie mają zupełnie ochoty bić się między sobą, jednak **wojna mogła była wybuchnąć nagle i nieoczekiwanie** wskutek jakiejś strzelaniny nad Dniestrem, w którą Polska musiałaby być wciągnięta **jako sojuszniczka Rumunji.**

— Rosja — pisze dalej „Matin" lęka się coraz silniej **jakiejś interwencji.** Jest to fenomen interesujący, gdyż spowodował zmianę polityki sowieckiej. Pomijamy zupełnie kwestję, czy obawy interwencji były uzasadnione. Rosjanie wierzą jak w ewangelję w następujące postulaty: **1) że sir Henry Deterding w porozumieniu z Intelligence Service subwencjonował i subwencjonuje ciągle ruch hitlerowski; 2) że celem tej akcji była i jest interwencja w Rosji dla opanowania nafty kaukaskiej, co przyczynić się miało — zdaniem Inteligence Service — do utrzymania władzy Anglji nad Indjami, oraz 3) że Trzecia Rzesza mogłaby wypełnić tę misję tylko przy współdziałaniu Polski.**

Logicznym wynikiem tych wierzeń rosyjskich było zawarcie paktu z Polską... Dzisiaj w Warszawie wszyscy są przekonani, że wojna wschodnia na szerokich przestrzeniach między Bałtykiem a Morzem Czarnem jest **absolutnie wykluczona.** Jeśli można wierzyć wynurzeniom Radka, ambasadora nadzwyczajnego Stalina, to Z. S. S. R. **pragnęłaby zawrzeć z Polską konwencję sztabów generalnych, podobną do tej, jaką zerwała obecnie z Niemcami.**

Polska jednakowoż ani myśli o takiem stawianiu sprawy. **Marszałek Piłsudski nie zgadza się na żadne pertraktacje, któreby nie miały na celu doprowadzenia do paktu zawartego w pełnem świetle** i zgodnego z tem wszystkiem, co nazywamy zazwyczaj **duchem Genewy.**

Można więc przewidywać, że po definicji napastnika przyjdzie teraz kolej na ściłe określenie **„życzliwej neutralności".** Ustalone zostałyby w związku z tem obowiązki państwa praktykującego taką życzliwą neutralność i ustosunkowanie się go wobec państwa — napastnika. Można przypuszczać — kończy „Matin" — **że teraz zostanie opracowany Statut Bałtycki,** określający rolę **„życzliwą" lub „nieżyczliwą" floty sowieckiej. Bytność Radka w Gdyni nie wydaje sie obcą tym zainteresowaniom".**

Miljon żołnierzy na sześć tygodni...

Niemcy wydają czterokrotnie więcej na zbrojenia niż przed wojną

Znany rzeczoznawca wojskowy pułkownik armji brytyjskiej **Lidellhart** oczważa na łamach „Daily Telegraph" ponowne zbrojenie się i ćwiczenia armji niemieckiej, podkreślając, iż **Niemcy nie szczędzą niczego, aby swój aparat wojskowy doprowadzić do perfekcji.**

— Jasnem jest — pisze „Daily Telegraph" — **że miljon ludzi obecnie wystarczyłoby w razie wojny na pierwszy okres 6-ciu tygodni,** dopóki świeżo wyćwiczony rekrut niemiecki nie zajmie linji frontu. Ale dla każdego, kto rozumie istotę współczesnej wojny, a mianowicie przewagę mechanicznej siły ogniowej nad siłą ludzką, **liczebność armji niemieckiej wywołuje mniejsze obawy, aniżeli jej uzbrojenia.** Bez ciężkiej artylerji, bez tanków i aeroplanów wojennych armja taka miałaby małe szanse podjęcia korzystnej ofensywy przeciw Francji z drugiej jednak strony **armja taka mogłaby znienacka przekroczyć granicę polską** i wpaść na Pomorze i utrzymać się tam jakiś czas.

Najbardziej pewnym i przekonywującym dowodem postępów niemieckich w zakresie ponownego uzbrojenia jest **stosunek wydatków w budżecie wojskowym przeznaczony na wyposażenie pod względem materjału wojennego.** Pułk. Lidellhart stwierdza, że wydatki na materjał wojenny w stosunku do jednego żołnierza są obecnie w armji niemieckiej **czterokrotnie większe niż były w okresie armji przedwojennej, którą wszyscy uważali za najświetniejszy aparat na świecie.** Ten stosunek wydatków na materjał wojskowy — stwierdza „Daily Telegraph" — jest dziwny, jeżeli chodzi o armję, **która nie powinna posiadać** najbardziej kosztownego materjału, a mianowicie **ciężkich armat i tanków.**

Ulgi w zaległościach podatkowych

Ważna uchwała Komitetu Ekonomicznego

W związku z powziętą na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów uchwałą w sprawie unormowania zaległości z tytułu należności publiczno-prawnych, a więc podatkowych, komunalnych oraz składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, dowiadujemy się, że uchwała ta dotyczy wszelkich zaległości tego rodzaju, których termin płatności upłynął przed 1 października r. 1931.

W celu urealnienia ogólnej sumy zaległości, ulegną skreśleniu, zgodnie z projektem, **odsetki i kary za zwłokę za okres czasu do dnia 1 września rb., jak również wszelkie zaległości nieściągalne.**

Spłata urealnionych w ten sposób zaległości zostanie unormowana w takim stosunku, że pokrycie zaległości zahipotekowanych na majątku płatników, będzie rozłożone na **10 lat przy odsetku 4 i pół proc. w stosunku rocznym.** Początek spłaty tych zaległości nastąpi dopiero z dniem **1 stycznia 1935 r.**

Spłata tych zaległości, dla których brak zabezpieczenia hipotecznego, zostanie rozłożona na **przeciąg trzech lat, przy odsetku 6 proc.** w stosunku rocznym, przyczem pewna część owych zaległości, zgodnie z projektem, ulegnie zbonifikowaniu.

Niezależnie od tych ulg zostaną również wprowadzone jak najdalej idące ułatwienia **dla spłaty zaległości w naturze oraz w drodze odstępowania na rzecz skarbu, względnie związków komunalnych, gruntów rolnych i budowlanych.**

Zainteresowane ministerstwa, zgodnie z tym projektem unormowania zaległości podatkowych, przystąpiły już do opracowania zarządzeń, względnie norm ustawowych niezbędnych dla zrealizowania tego projektu.

Prace te potrwają przypuszczalnie do 1 września rb. Należy nadmienić, że zastosowanie nowych ulg w zakresie zaległości podatkowych, które problem ten załatwią w całokształcie, nie zmienia w niczem **stosunku władz skarbowych do terminowego spłacania podatków bieżących.** Należności bieżące winny być spłacane w przewidzianych terminach, skarb państwa bowiem, wprowadzając tak doniosłe ulgi w zakresie uiszczenia podatków zaległych musi mieć **zapewniony terminowy wpływ podatków bieżących.**

Dwa filary: Gdynia i Mościce

Kraj silnej władzy i swobodnego narodu

Lato jest porą roku, podczas której Europa polityczna i publicystyczna wiedzie żywot koczowniczy. Ludzie rozjeżdżają się na różne strony, by własnemi oczyma poznawać to, co stale do nich dochodzi w formie... **papierowych relacyj,** by zagranicą **stwierdzić na własne oczy,** jak wygląda **rzeczywistość,** oglądana pozatem zwykle przez pryzmat mniej lub więcej wiarygodnych, mniej lub więcej barwnych opisów.

Poniżej zamieszczamy wywiad z jednym z takich „podróżników politycznych", który po zwiedzeniu Rosji Sowieckiej zawitał do Polski.

— Widzi pan — zwierza się nam rozmówca — na tle tych odgłosów prasy, które mnie dochodziły do Rosji z Polski, spodziewałem się, jadąc po dłuższej nieobecności do kraju, zastać wszystko w o wiele gorszym stanie, niż faktycznie jest... Na szczęście mogłem, objechawszy wielką połać Polski, od Karpat po Bałtyk, stwierdzić, **że rzeczywistość jest o wiele, wiele lepsza, niż to, co sobie zdala wyobrażałem.**

— Na czem urabiały się pańskie pesymistyczne poglądy?

— Przyznam szczerze: na licznych relacjach prasowych, podawanych często przez zagraniczną prasę. A też i niestety na **naszej opozycyjnej prasie polskiej, którą miałem często sposobność przeglądać.** Uderzyło mnie tu zawsze **stałe narzekalstwo, stały defetyzm, stałe malowanie najczarniejszemi barwami wszystkiego, co się dzieje w kraju.** Wyobrażałem sobie więc, że **Polska jest** państwem, staczającem się w otchłań nędzy materjalnej, że stosunki polityczne, społeczne, kulturalne, gospodarcze stają się coraz przykrzejsze....

— A tymczasem....

— Tymczasem ku memu zdziwieniu, a oczywiście i wielkiej radości stwierdzam, że **dałem się zwieść propagandzie narzekalstwa i obmowy, sączonej codzień tysiącznemi kanalikami przez całą prasę opozycyjną, od endeckiej po socjalistyczną, a przenikającej zagranicę przez usłużne agentury obce....**

Wrażenia moje mógłbym zawrzeć w jeden aforyzm: **Polska to kraj silnej władzy i swobodnego narodu.** Pojmie pan chyba, co **chcę przez to wyrazić,** ja, który wracam z Rosji Sowieckiej. Polska łączy **szczęśliwie** te dwa elementy: silnego rządu i — niekrępowania obywatela. Już choćby ton prasy **opozycyjnej, to, że może ona codzień bezkarnie uprawiać swój defetyzm, jest wymownym dowodem...**

— A bardziej szczegółowe obserwacje?

— Chętnie niemi służę. Uważam, że **Gdynia i Mościce, te dwa filary,** jeden u **stóp Karpat, drugi nad brzegiem morza,** to o wiele silniejsze dowody tężyzny, niż zuchwalcze i rozreklamowane po świecie rezultaty „piatiletki". **Gdynia jest naprawdę większym cudem inicjatywy i energji, przedsiębiorczości i celowości, niż „Dnieprostroj"!** Wie pan, co mnie uderzyło, gdym zwiedzał nasze ośrodki pracy i wytwórczości rodzimej? Oto: **ludzie jedzą do syta i są dobrze ubrani.** Oczywiście ludzie pracy. Wiem, wiem, są bezrobotni... jest to klęska światowa. Ale ludzie pracy są u nas nakarmieni i odziani. Nie powiem, abym to spostrzeżenie mógł uczynić także i na wschód od Polski... Byłem w Barakach na Annopolu pod Warszawą. Proszę mi wierzyć: to nibyto dno nędzy wygląda **o wiele lepiej,** niż przeciętne mieszkanie zbiorowe robotnika w Sowietach... A już to, **co widziałem na Pomorzu, obudziło mój zachwyt.** Miałem wrażenie kraju nietylko zamożnego, ale wręcz bogatego. **Nie widziałem chudego konia, podczas gdy w Sowietach oglądałem nierogaciznę z wystającemi żebrami...**

Oto kilka spostrzeżeń, poczynionych przez człowieka, który z zewnątrz przybył.

Spisaliśmy je jako charakterystyczne świadectwo, zadające kłam tej siejbie defetyzmu, uprawianej u nas przez ludzi, którzy **z oczerniania nam własnego kraju czynią proceder walki politycznej.**

Po tragedji litewskiej



Lotnicy litewscy Darius i Girenos, którzy przed kilku dniami wylecieli z lotniska pod Nowym Yorkiem do Kowna, przeleciawszy Ocean Atlantycki padli ofiarą katastrofy na terytorjum Rzeszy Niemieckiej. Samolot ich w pobliżu Myśliborza (Soldin) w Brandenburgji uderzywszy o drzewo spadł na ziemię, druzgocząc się doszczętnie. Obaj lotnicy zginęli na miejscu. — Na zdjęciu naszem widzimy trzaskany samolit litewski.

Sztafeta maratońska i polityka na trasie 1800 km.

W ostatnich dniach sierpnia br. odbyć się ma gigantyczny bieg maratoński o charakterze sztafetowym na olbrzymiej trasie Budapeszt — Londyn wynoszącej ogółem 1800 km.

Będzie to sztafeta maratońska, to znaczy, każdy odcinek drogi, jaki będzie musiał być przebyty przez poszczególnych zawodników, równać się będzie dystansowi maratońskiemu. Bieg organizuje znany długodystansowiec węgierski Lovas.

Zawodnicy wręczą w Londynie pałeczki **sztafetowe tym posłom angielskim,** którzy wypowiedzieli się w parlamencie za rewizją traktatów pokojowych.

Braterstwo dolara i funta

na huśtawce walutowej

Funt szterling wyrównał się z dolarem na poziomie dawnego parytetu 4,86⅔ dol. za 1 funt. Nie oznacza to oczywiście, że funt szterling odzyskał dawną wartość na rynku zewnętrznym, a jest to jedynie skutek deprecjacji dolara. Miarą wartości funta szterlinga na rynku zewnętrznym może być jego stosunek do franka francuskiego, który wynosi obecnie 85,10 fr. fr. za 1 funt. Również stosunek funta do złotego polskiego z okresu przed odstąpieniem przez Anglję od dawnego parytetu i z dnia dzisiejszego wykazuje **dokładnie spadek wartości waluty angielskiej.**

W kołach City londyńskiej utrzymują, że kurs dolara nie dozna już większej zniżki i że w każdym razie nie przekroczy granicy **5 dol. za 1 funt.** Dalsza spekulacja walutowa wychodząca po za poziom 5 dol. za funt, uważana jest w kołach finansowych za zbyt ryzykowną. Pozatem powszechnie przypuszczają, że skarb amerykański będzie się starać obecnie o utrzymanie kursu dolara w stosunku do funta na poziomie dawnego parytetu, nawet gdyby to było związane z koniecznością oficjalnej interwencji amerykańskiej na giełdach europejskich.

Pod znakiem swastyki

OBŁAWY NA KOMUNISTÓW.

W szeregu miejscowości Rzeszy policja dokonała większych obław na komunistów. Pod Rintelen w regencji Kassel doszło do starcia między grupą komunistów a policją i szturmowcami.

WYSADZENIE POMNIKA.

Na zasadzie uchwały rady miasta Norymbergi został wysadzony w powietrze pomnik słynnego filozofa-materjalisty Ludwika Feuerbacha (szkoła heglowska). Uchwałę swą rada miejska umotywowana tem, że pomnik „żydowskiego filozofa prowokował większość chrześcijańskiej ludności". Jak wiadomo Feuerbach pochodził z rodziny chrześcijańskiej.

ABEL Z TOWARZYSZAMI W WIĘZIENIU.

W ostatnim czasie zaaresztowani zostali niespodziewanie b. kierownicy niedawno rozwiązanego „Zakonu Młodoniemieckiego" (Jungdeutscher Orden). Wśród zaaresztowanych znajduje się b. wielki mistrz Zakonu Mahraun oraz b. sekretarz generalny August Abel. Ostatni jest od pewnego czasu jako poseł do Reichstagu członkiem frakcji hitlerowskiej. Powody osadzenia w areszcie młodo-niemców okryte są mgłą tajemnicy.

ZNÓW PODPALILI.

Z miejscowości **Erl** w Tyrolu donoszą, **iż spłonął** tam gmach, w którym odbywały się znane widowiska **pasyjne.** Szkody wynoszą pół miljona szylingów. Żandarmerja sądzi, że ogień został podłożony **z zemsty przez narodowych socjalistów.** Chłopi z Erl oświadczyli, że mogą zrezygnować z gości pochodzących z Rzeszy.

Plan ocalenia Serbów łużyckich

Organ czechosłowackiego premjera „Venkov" zamieścił w tych dniach uwagi godny artykuł wktórym autor wysuwa plan ocalenia Serbów Łużyckich przed zalewem germaństwa. Autor artykułu jest zdania, że należałoby przeprowadzić akcję za przesiedleniem tego narodu z granic Rzeszy niemieckiej do Czechosłowacji. Akcja musiałaby być odpowiednio zorganizowana. Jest w Czechosłowacji jeszcze dosyć miejsca, tak że znalazłoby tu pomieszczenie 150 do 200 tysięcy Serbów łużyckich, przeważnie rolników.

Przedstawiciele kolejnictwa

na kongresie francuskim

W tych dniach zakończył swe obrady w Strassburgu kongres narodowy francuskiego związku kolei dojazdowych i autobusów. — Obrady kongresu trwały blisko tydzień. W toku obrad poruszono szereg najaktualniejszych zagadnień technicznych, dotyczących obecnych warunków eksploatacji kolei dojazdowych, a między innemi kwestję konkurencji i współpracy z kolejami ruchu autobusowego.

W kongresie wzięli udział również przedstawiciele pokrewnych organizacyj innych państw europejskich, a wśród nich polskiego Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych.

Ku czci Lelewela

Z okazji otwarcia wystawy pamiątek po Lelewelu w Bibljotece Królewskiej miasto Bruksela postanowiło wybić na cześć naszego wielkiego rodaka specjalny medal pamiątkowy. — Lelewel, który — jak wiadomo — mieszkał w Brukseli 28 lat (1833 — 1861) był bardzo popularny w mieście, przechodnie na ulicy nawet pozdrawiali go ukłonem Na domu, w którym Lelewel mieszkał została wmurowana tablica pamiątkowa

Bezrobocie w Anglji

Na dzień 4 lipca ogólna liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła w porównaniu z końcem maja 2.438.108. W porównaniu z majem oznacza to spadek o blisko 150,000 bezrobotnych. Najpoważniejszy wzrost liczby zatrudnionych zaobserwować się dał w przemyśle włókienniczym gdzie spadek bezrobocia wyraził się cyfrą przeszło 20.000 osób.

Eksport pośredni

Prowadzone na terenie poszczególnych związków przemysłowych prace w sprawie zwiększenia t. zw. eksportu pośredniego, posuwają się naprzód. Ostatnio Związek Przemysłu Chemicznego przeprowadził ankietę, mającą na celu zebranie materjałów w sprawie cen surowców, półfabrykatów i artykułów pokrewnych, używanych przy produkcji towarów na eksport.

We mgle i lodzie nad Atlantykiem

Gen. Balbo o przelocie włoskiej eskadry

Minister Lotnictwa i komendant eskadry transatlantyckiej, gen. Balbo nadesłał z Chicago następującą ocenę dokonanego przelotu:

W pierwszej części przelotu z Ortebello do Chicago przeleciano *11.300* km. Druga część lotu — powrót do Europy będzie miała cechy zasadniczo odmienne, lecz o tem czas mówić później. Przedewszystkiem muszę powiedzieć, że **ten drugi przelot masowy Oceanu przeszedł wszelkie moje oczekiwanie.** Maszyny i ludzie znaleźli się na wysokości zadania. W ciągu 15 dni żaden z 48 silników nie zawiódł, a hydroplany wykazały, iż są aparatami, dostosowanymi do zdobyczy technicznych naszej doby. Każdy rozumie, że przeloty masowe przy utrzymaniu formacyj wymagają od personelu innych kwalifikcyj, niż przy lotach indywidualnych. Zaznaczyć muszę, że **wartość moich pilotów nie jest zjawiskiem szczególnem w lotnictwie włoskiem, gdyż jest ona owocem odpowiedniego przygotowania,** osiągniętego w Szkole Lotniczej w Ortebello.

W dalszym ciągu gen. Balbo stwierdza, że najcięższym **był etap z Islandji do Labrodoru** gdyż przez trzy godziny bez przerwy hydroplany były otoczone gęstą mgłą. W czasie tego etapu **radjotransmisja i radjogonjometr oddały niesłychanie cenne usługi.** Poza mgłą największą trudnością jest formowanie się **warstw lodowych na skrzydłach** samolotów wskutek niskich temperatur. Muszę dodać — powiada minister — że **najwiecej kłopotów sprawiły mi samoloty amerykańskich wytwórni filmowych,** które oczekiwały nas na drodze do Cartwright mieszając szyki naszych formacyj.

Co do szybkości osiągniętej przez hydroplany podczas pierwszej części przelotu wyniosła od 220 do 225 klm. na godzinę. Podczas przelotu nad Atlantykiem z powodu silnych wiatrów przeciwnych osiągnęliśmy średnią 200 km. Podczas innych etapów osiągnęliśmy łatwo średnią 250 km. Min. Balbo zauważa w końcu, że **lotnictwo włoskie zamiast normalnych manewrów wojskowych w Europie wolało przybyć do Ameryki, aby przewieźć przyjacielskie pozdrowienie, dokonywując jednocześnie misji cywilizacyjnej".**

Gorączka giełdowa Wuja Sama

Bezrobotni, służące i miljonerzy spekulują

Podczas gdy dolar tańczy jakąś nową i nikomu nieznaną sarabandę, pada, to znów podskakuje, a zawsze przybiera tajemniczą postać znaku zapytania, wywołując ożywienie na giełdach świata, — w Ameryce rozgorzała spekulacja wszystkiemi możliwemi papierami, dochodząca wprost do szału.

Czyściciele obuwia, biedne służące i żony zbankrutowanych miljonerów, bezrobotni, którzy mają jeszcze parę dolarów w kieszeni — wszystko to rzuciło się do gry spekulacyjnej. Wszystkie biura maklerskie uruchomiły znowu olbrzymią ilość oddziałów w większych i mniejszych miastach i miasteczkach, w całych Stanach roz pętała się nerwowa gorączka spekulacyjna. Spekulacja nielegalna i legalna kwitnie. Bezpośrednie linje telefoniczne i telegraficzne łączą wielkie ośrodki spekulacji i hazardu z **najmniejszem nawet miasteczkiem** Ale poza temi wielkiemi ośrodkami spekulacji legalnej istnieje olbrzymia ilość **transakcyj nielegalnych**, zwalczanych bezskutecznie przez Roosevelta.

Niebieskie ptaki żerują

Większe i małe banki oraz domy bankowe i kantory wymiany stanowią główne ośrodki gry spekulacyjnej. Olbrzymie majątki przepływają codzień przez te wszystkie kanały, **wyciągające oszczędności z ol brzymich rzesz społeczeństwa.** Gra giełdowa przybiera częstokroć cechy wprost paradoksalne. Na powierzchnię wypływają niebieskie ptaki, zakupujące akcje jakiegoś zbankrutowanego przedsiębiorstwa. Po woduje to natychmiastową haussę, publiczność nie orjentuje się w sytuacji, rzuca się na akcje przedsiębiorstwa, **które dawno nie istnieje, albo wiedzie suchotniczy żywot.** „Fachowcy" rekrutujący się z pośród **zdeklarowanych oszustów**, sprzedają po do brej cenie wszystkie swe akcje skrachowanego przedsiębiorstwa, a naiwni tracą częstokroć ostatnie grosze.

I tak np. wielkie straty poniosły szerokie rzesze publiczności, grając na zwyżkę akcji jednego z przedsiębiorstw przemysłu chemicznego. Sądzono bowiem iż przedsiębiorstwa zbliżone do **fabryk alkoholu** otrzymają po zniesieniu prohibicji olbrzymie zamówienia. Tymczasem okazało się, że cała ta gra giełdowa zaaranżowana została przez spekulantów, gdyż jak się później okazało, **nie chodziło tu bynajmniej o fabryki wódek, lecz o jedną z wielkich fabryk sztucznych nawozów.**

Akcje na kredyt

Maklerzy, którzy przez parę lat kryzysu byli bezrobotnymi, teraz odzyskali nagle pracę dzięki obłędnej gorączce, która opanowała całe społeczeństwo. Znaleźli oni zatrudnienie nietylko pracując „we własnym zakresie" **nad ogłupianiem naiwnych graczy**, ale w charakterze pracowników w całym szeregu przedsiębiorstw i konsorciów, które w krótkim okresie czasu powstały, jak grzyby po deszczu.

Rozpanoszyło się niezdrowe zjawisko spekulacji akcjami na kredyt. Transakcje tego rodzaju spowodowały **zupełną ruinę miljonów ludzi**, którzy płacąc tylko zadatek, zakupywali akcje na olbrzymie sumy, znacznie przekraczające ich możliwości finansowe.

Zjawisko to transoceaniczne nie może nam Europejczykom być obojętne. W epoce radja i samolotu Europa jest oddalona zaledwie o miedzę od Ameryki Międzynarodowe sieci spekulacji oplątują cały glob i **bakcyl gorączki giełdowej łatwo może znaleźć podatną glebę i pożywkę i u nas.** Trzeba zawczasu przygotować szczepionki i odtrutki: **dolar może się bawić, jak mu się podoba, złotemu tego nie wolno!**

Po wygranym procesie

p. Ciunkiewiczowa bawi na Helu

Przed paru dniami przyjechała do Krakowa z Francji „hrabina" Ciunkiewiczowa, głośna z procesu o oszustwo asekuracyjne. Przybyła ona z Francji celem uregulowania swoich spraw w sprawie apelacji, jaką wniósł jej obrońca dr. Woźniakowski. Odbyła z nim konferencję, gdyż proces apelacyjny zbliża się. Rozprawa odbędzie się w jesieni.

P. Ciunkiewiczowa wygrała proces z p. Krasinową, wdową po ambasadorze bolszewickim w Londynie, Krasinie. Uregulowała sprawy ma jątkowe, pełnomocnika swego, który obciążał ją w procesie krakowskim usunęła.

Majątek we Francji przyprowadziła do porządku, obecnie bawi na Helu. Chodzi ubrana we wspaniałe suknie, przybrana w drogocenną biżuterję, lśniącą od brylantów.

Bezrobotny szofer porwał dziecko

aby wymusić okup

W Ameryce dokonano niedawno znów porwania dziecka. Ofiarą zbrodniarzy padła 10-letnia Margaret Mc Math, córeczka bogatego inżyniera.

Zbrodniarze **zatelefonowali do szkoły**, w której dziewczynka była uczenicą 4-ej klasy i uzyskali **zwolnienie jej wcześniejsze z lekcji.** Fikcyjnym telefonem uprzedzili również rodziców dziecka w imieniu rzekomo centrali telefonicznej, że aparat ich z powodu naprawy linji będzie na jakiś czas wyłączony.

Dziewczynkę uwieziono samochodem. Przy szkole oczekiwał na nią murzyn. Wewnątrz auta **dwóch białych.** Rodzice dziecka otrzymali od zbrodniarzy list, który **miał być napisany ręką dziewczynki** z żądaniem okupu w sumie 80.000 dolarów.

Zrozpaczony inżynier przeprowadził z bandytami całą korespondencję, omawiającą szczegóły wpłacenia okupu, poczem **dziecko zostało odwiezione** na statek przyjaciela jej rodziców.

Policji udało się jednak wykryć złoczyńców. Jednym z nich był **bezrobotny szofer** drugim brat jego. Szofer przyznał się do winy i wskazał nawet miejsce, gdzie ukryte zostały pieniądze pochodzące z okupu.

Dużą rolę w schwytaniu bandytów odegrała mała Peggy, która złożyła dokładne i ścisłe zeznania o tem, w jakich warunkach została porwana i uwięziona w odległym od miasta garażu, gdzie ją trzymano do chwili złożenia okupu.

Czy wiecie że...

— Przeciętna ilość przeczytanych w ciągu roku książek przez każdego mieszkańca Czechosłowacji nie przekracza liczby dwóch, według obliczenia opartego na liczbie książek wypożyczonych z bibljotek publicznych i czytelń prywatnych.

Ze świata

— **Trzy siostry utonęły.** W okolicach miejscowości Nyiregyhaza, położonej na Węgrzech nad rzeką Nyir, fale powodzi porwały trzy siostry w wieku lat 12, 13 i 15, które utonęły na oczach rodziców.

— **Pilot Lewaniewski** przybył do Anadiru, gdzie przebywa lotnik Mattern. Lewaniewski, zamierza wystartować na swoim samolocie razem z Matternem do Alaski.

— **Stany Ilabama i Arkansas** wypowiedziały się za zniesieniem prohibicji. Po stronie „mokrych" opowiedziała się już połowa Stanów, lecz dla całkowitego zniesienia prohibicji potrzeba większości trzech czwartych Stanów.

— **Rocznica balonów.** W Annonay odbyły się 3-dniowe uroczystości z okazji 150-ej rocznicy wynalezienia balonów przez braci Montgolfier. W uroczystościach brał również udział J. Montgolfier potomek w linji prostej sławnych wynalazców.

— **Tancerze polscy do Paryża.** Do Komitetu I-go Międzynarodowego Festivalu Tańca artystycznego solowego w Warszawie nadszedł list od znakmitej tancerki **Idy Rubinstein**, która prosi o polecenie jej 20—30 tancerzy i tancerek polskich, których chce zaangażować do swego zespołu w Paryżu na **okres 6 miesięcy.**

— **Odroczone zgromadzenie.** Wobec wypowiedzenia się większości członków Ligi za odroczeniem zgromadzenia, sekretarz generalny zwołał je ostatecznie na **dzień 25 września**, zaś sesję Rady Ligi na 22 września.

Z całego kraju

Zgon wielkiej artystki.

W Warszawie zmarła znakomita artystka dramatyczna, H Ordon Sosnowska. Ordon Sosnowska należała do rzędu najwybitniejszych artystek sceny polskiej. Odznaczała się głęboką inteligencją i wielką kulturą sceniczną.

Kobieta — sędzią śledczym.

Kierownictwo spraw śledczych prasowych w Warszawie powierzone zostało asesorce są dowej Reginie Brzozowskiej. Jest to pierwsza kobieta w Polsce, która pełni funkcje sędziego śledczego.

Żniwa.

W niektórych okolicach rozpoczęły się żniwa. W okolicach o mocniejszej glebie początku żniw oczekują z końcem bieżącego tygodnia. Urodzaj żyta uważany jest za dobry, a w niektórych okolicach nawet za bardzo dobry. **Ujemnem zjawiskiem przy okazji rozpoczynających się żniw jest niestałość pogody.** W kołach kupców zbożowych obawiają się opóźnienia się pojawienia się na rynku zboża z nowych zbiorów. Tranzakcje żytem z nowych zbiorów, dokonywane po 18,50 do 19,50 zł za 100 kg, ostatnio ustały.

3268 sklepów z sacharyną.

W ciągu ostatniego roku wykryto 11 nielegalnych fabryczek, które przerabiały sacharynę na pastylki, zlikwidowano 3268 sklepów i przekupniów, trudniących się sprzedażą sacharyny oraz wytoczono 1847 spraw o używanie sacharyny do przetworów.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

118) Przedruk wzbroniony
(Ciąg dalszy nastąpi).

Samochód czekał przed domem. Zeszła z Chou chou w ramionach i wyciągnęła do mnie rękę.

— Jak ja ci podziękuję, kochany, za to coś dla mnie zrobił?

Wziąłem ją za końce paluszków.

— Odwiozę cię.

— O nie, nie mogę cię odrywać od pracy. Musisz malować.

Obok nas stała Dorota i Amos z ręką na temblaku.

— Tak — potwierdził Amos. — Wuj musi malować. Ja zato mam czas. Ja księżne Nadję odwiozę.

— Nie odwieziesz, osiołku! — zawołała Dorota. — Nie możesz się przecież pokazywać z ręką na temblaku.

Amos wydał okrzyk zniecierpliwienia.

— Dolly ma rację — rzekła księżna. — Nie można ryzykować. Wolę jechać sama.

Powiedziała to takim wyniosłym tonem, że mu sieliśmy ustąpić. Pocałowała serdecznie Dorotę, podała rękę Amosowi i zwróciła się do mnie.

— Pozwól, żebym cię chociaż sprowadził ze schodów — rzekłem i gdyśmy się znaleźli sami, zapytałem szeptem: — Nadjo, kiedy mógłbym z tobą pomówić? Do tej chwili nie miałem okazji. Wiesz, że moje szczęście spoczywa w twoich rękach.

— Wiem — rzekła.

— No więc?...

Nie odpowiedziała.

Zeszliśmy ze schodów, koło których czekało otwarte auto, a obok drzwiczek Maksym z kocem, przerzuconym przez ramię. Wsiadła, wyciągnęła do mnie rękę, na której złożyłem gorący pocałunek i odjechała, nieodgadniona jak sfinks.

ROZDZIAŁ XIV.

Obiad odbył się w nastroju przygnębienia. Hamilton, którego zmusiłem, żeby uznał mój dom za swój i nie ważył się jadać obiadu gdzie indziej jak u mnie, pojechał gdzieś ze swoim przyjacielem Wigramem. Było nas więc tylko troje. Dorota próbowała dyskutować na temat obrazów, które miałem wystawić w tym roku w Akademji, ale widząc, że nie mamy ochoty sekundować jej, umilkła. Amos jadł z apetytem i prawie się nie odzywał. Wstaliśmy od stołu z uczuciem ulgi. Amos zapalił fajkę i wyszedł na taras. Zostałem sam z Dorotą.

— Co to znaczy, tatuśku? Nie rozumiem. Dlaczego Nadja opuściła nas tak nagle i dlaczego była taka dziwna?

— Moje dziecko, ty, jako kobieta, powinnaś ją łatwiej zrozumieć niż ja.

— Ja wiem tylko tyle, że jeżeli kobieta kocha mężczyznę, to nie traktuje go w taki sposób.

Czując w sercu oścień niepokoju, zwróciłem rozmowę na inne tory.

— Więc wiesz jak kobieta kocha?

Spojrzała na mnie niby to wyzywająco, ale z pewnem zakłopotaniem:

— Wiem i poszłabym dla niego do piekła.

— A on?

— Także.

Wymieniliśmy zwyczajowe żartobliwe spojrzenia i twarz jej oplynęła lekkim rumieńcem.

— Naturalnie, muszę ci to powiedzieć, tatusku. Mieliśmy zamiar zakomunikować ci to, po przejściu burzy. Jesteśmy zaręczeni. Czy masz co przeciwko temu?

— Jeżeli mam, to tylko ze względów finansowych. Musimy być rozsądni moja droga.

— Jeżeli nie starczy nam na gorącą wodę do gotowania jajek, to będziemy je jedli na surowo — odparła. — Co więcej?

Więcej nic. Mówiłem już, że mam dla Benedykta Hamiltona najwyższe uznanie. Dorota uściskała mnie serdecznie i nawróciła do Nadji.

— Miałam ochotę ją pobić. Pożegnała się z nami jak pierwszy lepszy gość wyjeżdżający po weak-endzie.

Wszyscy przeżyliśmy wielkie wstrząśnienie — rzekłem i zacząłem się rozwodzić na temat tragedji i podświadomego ja. — Musimy dać Nadji czas, żeby się uspokoiła i przyszła do siebie.

— Ech, Nadja jest dużo odporniejsza niż myślisz.

KRONIKA

sobota 22 lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Praksedy P. M.
Sobota Marji Magdaleny

— **Dyżur nocny aptek do dnia 23 bm.** włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska nr. 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 37 tel. 1-91.

Z TEATRU MIEJKIEGO.

„Niebieski motyl". W piątek i w sobotę w dalszym ciągu ostatnia nowość węgierska, operetka J. Koli **„Niebieski motyl"**, którą publiczność wita huraganami oklasków, przypadających w udziale wszystkim wykonawcom, efektownemu baletowi, pięknej oprawie dekoracyjnej i świetnej inscenizacji dyr. Stomy.

„Fraeulein Doktor". Niedzielny wieczór przyniesie autentyczne dzieje genjalnego szpiega - kobiety Anny Marji Lesser p. t. **„Fraeulein Doktor"** z p. Barwińską, świetną odtwórczynią tytułowej postaci na czele licznego zespołu.

„Hulla di Bulla". Codziennie odbywają się próby z arcywesołej komedji Arnolda i Bachs **„Hulla di Bulla"** pod kierunkiem K. Koreckiego.

„Dzidzi". Jednocześnie kapelmistrz Hładyłowicz z solistami opracowuje „Dzidzi" operetkę Stolza.

REPERTUAR KIN.

Apollo: „Zaginiony sterowiec" — przepiękny film o miłości, zdradzie i bohaterstwie z Ricardem Correz Convey Tearlim i Virginią Valli w rolach głównych, oraz „Panienka z baru na kółkach" — wesoła komedja z uroczą C. Morre w roli tytułowej.

Bałtyk: „W sidłach zdrajców" i „Jim postrach prerji". Dla młodzieży dozwolone Początek o godz. 17

Kristal: potężny dramat kryminalno - psychologiczny, według znanej powieści A. E. Poe'go, p. t. „Morderstwo przy rue Morgue" W rolach głównych niezapomniany odtwórca Draculi, Bela Lugosi i Sidney Fox. Jako nadprogram zabawna komedja p. t. „Figle żołnierskie" i groteska rysunkowa „Pietrek w Bagdadzie".

Marysieńka: „Pogromcy przestworzy" i Królowa podziemi".

Rewja: piękny film historyczny p. t. „Karol 12", czyli dzieje szwedzkiego Napoleona z Ekmanem i Sewerskim w rolach głównych oraz film sensacyjny pt. „Podwójna gra". Na scenie występy artystów.

Słońce: monumentalny dramat z życia genialnego kompozytora polskiego pt. „Miłość i łzy Chopina" Ponadto film pt. „Noce szału" — piękny dramat życiowy w 8 wielkich aktach.

Z miasta

— **Biuro Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej** oddz. 3 Bydgoszcz, znajduje się od dnia 1-go maja b. r. przy ul. Śniadeckich 32 a nie przy ul. Długiej 9. Zarząd.

— **K. S. „Astorja" Z. S.** — sekcja piłkarska i bokserska ćwiczy we wtorki i piątki każdego tygodnia na boisku 62 p. p. Wejście od ul. Warszawskiej. Początek treningów dla piłkarzy o godz 17,30 dla; pięściarzy o 19-tej.

— **Wycieczka czeskich automobilistów przyjeżdza do Bydgoszczy.** W sobotę, dnia 22 bm. przyjeżdża do Bydgoszcz wycieczka Ligi Czecho słowackich Automobilistów. Gości przyjmować będzie komitet, złożony z członków Polskiego Touring-Klubu i Towarzystwa Polsko-Czechosło wackiego. Przyjazd wycieczki przewidziany jest na godz. 19,20. Po spożyciu kolacji goście udadzą się o godz. 20,35 w dalszą drogę.

— **Mecz piłki nożnej.** W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 15-tej odbędzie się na boisku im. „Świtały" mecz piłkarski pomiędzy Z. M. P. „Jedność" z Torunia, a K. S. „Iron" w Bydgoszczy. Przedmecz o godz. 13-tej.

W górę, w górę miły ...

Polskie Tow. Krajoznawcze Oddział w Bydgoszczy organizuje tradycyjny raid autobusowy Bydgoszcz — Częstochowa — Kraków — Ojców — Wieliczka — Czorsztyn — Pieniny — Szczawnica — Zakopane — Morskie Oko (jeden dzień w Czechach) w dniach od 2-go do 15-go sierpnia rb.

Zgłoszenia osobiście do Sekretarjatu ul. Marszałka Focha Nr. 3 w Bydgoszczy od godz. 10 do 12-tej i od 17-ej do 18-ej.

Programy na żądanie wysyłamy pocztą. Przejazd w obie strony wygodnym autobusem dla członków Towarzystwa zł. 80,— dla nieczłonków zł. 85,—. Miejsca numerowane. Ze względów technicznych ilość uczestników tylko 18.

Bilety do nabycia do dnia 25 lipca w Sekretarjacie PTK.

Drugi turnus dzieci polskich z za kordonu zawitał do Bydgoszczy

Mimo ciężkich warunków finansowych, w jakich zmuszone są obecnie pracować wszystkie instytucje i organizacje — Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, z niezwykłą energją zabrało się do organizowania przejętej od Z. O. K. Z. akcji tradycyjnych kolonij letnich dla dzieci polskich z za kordonu. Podobnie, jak w latach minionych, latach bezsprzecznie pod względem gospodarczym lepszych — i w tym roku Bydgoszcz urządza aż dwa turnusy kolonijne.

Pierwszy z nich, złożony z 114 chłopców ze Śląska, po czterotygodniowych wywczasach, spędzonych na uroczym brzegiem Wisły w Fordonie — zakończył się przed kilku dniami, a w dniu wczorajszym do Bydgoszczy zawitała ponownie setka młodzieży polskiej z za kordonu.

Milusich gości powitali na dworcu kolejowym członkowie Komitetu z pp. inspektorem Klimeszem, jako przewodniczącym, drową Szubertową, przewodniczącą Polskiego Czerwonego Krzyża, Chmielewskim i Ohlerem na czele, oraz przedstawiciele władz w osobach reprezentanta garnizonu bydgoskiego p. mjra Urbana i przedstawiciela p. starosty, p. Perlika.

Pociąg wiozący dzieci z Katowic przybył na peron o godz. 12,25 w południe. Turnus liczy 106 chłopców ze Śląska opolskiego, z okolic Bytkowa, Wełnowca, Łagiewnik i Scharlay'u.

Dzieci, mimo podróży czuły się doskonale, co jest zasługą bydgoskiego P. C. K., na którego prośbę oddziały PCK. w Jarocinie i Gnieźnie krzepiły podróżników herbatką. Po krótkim posiłku na dworcu bydgoskim, ufundowanym znów przez Panie z Czerwonego Krzyża — chłopcy zajęli przy dźwiękach koncertu orkiestry 61 pp. miejsca w wagonach, którymi o godz 13,33 odjechali do niedalekiego już Fordonu, na czterotygodniowe wywczasy.

Kierownictwo II-go turnusu, podobnie jak i pierwszego spoczywa w rękach wypróbowanego opiekuna p. Kwapiszewskiego.

* * *

Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, Komitet bydgoski — pracuje w b. roku w niezwykle trudnych warunkach ekonomicznych. Nasze władze miejskie, które dotąd — przyznać trzeba — skwapliwie wspierały akcję kolonji letnich, w tym roku z uzasadnionych (chociaż zapewnie nie w tym stopniu) względów zawiodły.

Pomimo tych trudności — Komitet konsekwentnie realizuje zakreślone plany. I za to właśnie, już nie tylko uznanie, ale i wdzięczność należy mu się ze strony społeczeństwa...

12-letni chłopiec strzela do służącej

Straszne skutki nieostróżności obchodzenia się z bronią

Liczbę tak bardzo u nas niestety częstych nieszczęść powstałych wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, lub przechowywania broni nabitej w miejscach dostępnych dla ludzi niepoczytalnych w tym wypadku dzieci — powiększył **tragiczny w swych skutkach wypadek, jaki zdarzył się onegdaj w wiosce Zalesiu pod Szubinem.**

W wiosce tej zamieszkuje na większej posiadłości pani Majer. W ostatnich dniach przyjechał do niej na wywczasy letnie syn jednego z jej krewnych 12 letni **Edmund Kalisz z Pakości.**

Przedwczoraj w godzinach popołudniowych chłopiec zabawiając się zdjętą ze ściany fuzją **wymierzył ją w pewnej chwili do służącej 20 letniej Heleny Eberwein z Barcina — Wsi.** — Gdy chłopiec żartując pociągnął za cyngiel — rozległ się huk niespodziewanego wystrzału a służąca z przeraźliwym krzykiem osunęła się na ziemię.

Okazało się, iż fuzja była nabita śrutem, — **którego cały nabój wpakował chłopiec w twarz służącej.**

Nieszczęśliwą odstawiono natychmiast do Szubina, skąd po powierzchownem opatrzeniu przewieziono ją do szpitala św. Florjana w Bydgoszczy. **Eberwein odniosła ciężkie okaleczenie twarzy i szyi, w konsekwencji czego straciła wzrok.** Ponadto lekarz dokonać musiał operacji nosa i twarzy.

Wypadek ten niechaj raz jeszcze będzie ostrzeżeniem dla posiadających w domu broń nabitą, by zabezpieczyli ją przed tego rodzaju użyciem jaknajprędzej — zanim do uszu ich dojdzie huk wystrzału, zwiastującego być może większe nieszczęście.

Kasiarze „rakowi" pojawili się znów w Bydgoszczy

Śmiałe włamanie do filji H. Makowskiego

Nie dość, że Bydgoszcz od dłuższego już okresu czasu nie wychodzi z fazy epidemicznych włamań i kradzieży — do miasta naszego „zawitała" znów szajka zawodowych kasiarzy „rakowych", tj. specjalistów, od otwierania kas ogniotrwałych, przy pomocy t. zw. raka.

Pierwszym występem nieuchwytnej narazie szajki jest śmiałe włamanie do filji *znanej fabryki win w Kruszwicy p Makowskiego, znajdującej się w Bydgoszczy przy ul. Farn*ej (gmach Ratusza). Włamania dokonano wczorajszej nocy.

Sprawcy dostawszy się do wnętrza interesu — przypuszczalnie przez główne wejście z ul. Farnej — rozpruli znajdującą się tam kasę ogniotrwałą, zabierając z niej wszystką gotówkę w sumie zgórą 2.000 zł. Poza tem w poszukiwaniu za pieniędzmi złodzieje splądrowali całą ubikację, jednak poza gotówką niczego ze sobą nie zabrali, nie chcąc się widocznie narażać na szybkie wykrycie przez organa policyjne.

Kasiarze uszli przez nikogo nie zauważeni.

Kasa, która padła ofiarą włamywaczów należy do typu kas starych, posiadających ściany grubości milimetrowej. Kasy takie chronią coprawda zawartość od pożaru, jednak dla specjalistów „rakowych" są dość łatwe do pokonania.

Powiadomiona o pojawieniu się kasiarzy w Bydgoszczy policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenia, które — jeśli sądzić z dotychczasowej szczęśliwej ręki, jaką policja nasza posiada — i tym razem uwolnią Bydgoszcz od nieproszonej „wizyty" specjalistów.

Bydgoszcz na taśmie filmowej

Umieszczając w numerze na dzień 1 kwietnia br. primaaprilisowy „kawał" jednego z naszych współpracowników o tem, jakoby Bydgoszcz miała się znaleść na srebrnym ekranie, nie przypuszczaliśmy nawet, iż tak niedługim czasie — przemieni się on w fakt rzeczywisty. A jednak tak jest, albo ściślej mówiąc — będzie w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek.

Jak się dowiadujemy jedna z kinematograficznych wytwórni warszawskich postanowiła sfilmować plenery bydgoskie, do filmu propagandowego, który już wkrótce pocznie obiegać polskie ekrany. Operatorzy pracować będą przez niedzielę i poniedziałek.

Tak więc kawał przestanie być „kawałem". — Bydgoszcz znajdzie się na srebrnym ekranie!

Pożar w pow. bydgoskim

Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł w zagrodzie rolnika Kazimierza Rosa w Burzkowie pow. bydgoskiego. Mimo akcji ratunkowej domowników, okolicznych włościań i miejscowej straży pożarnej — spaliła się część domu mieszkalnego.

Wysokości powstałych strat dotychczas nie ustalono. Nieruchomość była zaasekurowana.

Ongiś bogacz — popełnił samobójstwo z nędzy

W dniu przedwczorajszym późnym wieczorem popełnił samobójstwo przez zażycie 20 tabletek weronalu 70-letni Stanisław Szczepanowski z Bydgoszczy, zam. ostatnio na umeblowanym pokoju przy ul. Kościuszki 18.

Desperat przywieziony do szpitala miejskiego — w dniu wczorajszym po ciężkich cierpieniach zmarł.

Powodem rozpaczliwego kroku starca są wielkie straty finansowe, jakie poniósł on w ostatnim czasie

Tako rzeczą chłopi...

Wśród licznych i wręcz niesamowitych, a nie jednokrotnie i przerażających pogłosek, jakie mimo pory letniej spadają na głowy spokojnych obywateli miasta, nie spodziewających się gromów z jasnego nieba — znalazła się ostatnio również wersja o mającym jakoby zawiązywać się kartelu... mleczarskim. Więcej nawet — coś jakby dyktatura mleka.

Poprostu jedna z wielkich firm mleczarskich w Bydgoszczy, chcąc skuteczniej dobrać się do skóry konsumentów — wpadła na pomysł zcentralizowania dostawców mleka w swoim ręku.

Postaram się, że nikomu innemu, tylko mnie będziecie dostarczali mleko. Dam wam po 9 gr. za litr... A sam wezmę... jeszcze się namyślę, zdaje mi się jednak, że 26!

Podobno akcja ta ma nawet poparcie..!

Tako rzeczą chłopi... A co powiedzą na to
Tako rzeczą chłopi... A co powiedzą na to „kompetentne czynniki"?

Sensacyjne aresztowanie

Niemałą sensację wywarła w dniu wczorajszym w naszem mieście wiadomość o aresztowaniu na zlecenie sędziego śledczego przy sądzie okręgowym kilku znanych w Bydgoszczy kupców, m. in. Lewandowskiego, właściciela składu konfekcji męskiej i Ramischa, właściciela składu cukierków, pod zarzutem dopuszczenia się rozmaitych machinacyj handlowych, kolidujących z kodeksem karnym.

Aresztowani po przesłuchaniu przez sędziego śledczego zostali po kilku godzinach zwolnieni.

Z turnieju zapaśniczego

W dniu wczorajszym serję spotkań rozpoczyna Hiszpan Oliveira i krakowiak Więcek. Sympatyczny Polak już w drugiej minucie ulega silnemu przeciwnikowi. W następnem spotkaniu Motyka (Czechosłowak) mierzy swe siły z kozakiem Orłowem. Obaj walczą brutalnie, a przytem komicznie ku ogromnej uciesze publiczności. W 20-ej minucie przerzutem przez biodra zwyciężył zwinny i silny Orłow.

Walka Sasorskiego z Belgiem Tibermontem nie daje wyniku, jak również następne spotkanie Polaka Tornowa z Niemcem Siegfriedem. Skończył bardzo zwinny Ahrens (Niemcy); w 32-giej minucie rozciągając na macie znakomitego zapaśnika polskiego Badurskiego.

Dziś walczą Orłow — Neumann, Motyka — Siegfried, Ahrens — Sasorski, Oliveira — Tibermont (decydująca), Equatore (Włochy) — Tornow (Polska) (decydująca).

Po łup przez okno

Tak bardzo przez higjenistów polecane i bezsprzecznie zdrowe — spanie przy otwartych oknach, przedstawia się w bieżącym sezonie letnim dla Bydgoszczan nieszczególnie. A to — po pierwsze, że pogoda nie bardzo dopisuje, więc taki pasjonat świeżego powietrza budzi się często zmarznięty, jak kość, a — powtóre — złodzieje. Ci ostatni zwłaszcza odbierają nawet bardzo zagorzałym ochotę do otwierania okień.

Do rejestru okradzionych w tym lecie w ten właśnie sposób pechowców — wciągnąć należy także i p. Wacława Stefańskiego (ul. św. Trójcy 30), którego odwiedził nieznany sprawca nocy wczorajszej, pozbawiając go garderoby i szeregu przedmiotów łącznej wartości 200 zł.

Znów zatrucie jagodami

Karetka pogotowia odwiozła w dniu wczorajszym do lecznicy miejskiej niejaką 59-letnią Teofilę Pełczyńską z Bydgoszczy (ul. Leszczyna 19). Ordynujący lekarz stwierdził zatrucie jagodami. Stan jej jest bardzo ciężki.

Jak stwierdzono — Pełczyńska uzbierała sobie w lesie nakielskim kilka litrów poziomek, z których część następnie spożyła. Teren, na którym zbierała jagody Pełczyńska został opylony trutką przeciwko sówce-chojnówce.

Przy okazji tej zaznaczyć należy, iż jagody wolno w bieżącym roku zbierać jedynie w obrębie nadleśnictwa Jachcice, czyli w lasach: rynkowskim, koło Opławca i Smukały pod Tryszczyn, gdyż południowo-zachodnie okoliczne lasy bydgoskie zostały opylone przeciwko sówce-chojnówce.

Restauratorzy z całego Pomorza w Toruniu

Z obrad dorocznego walnego zjazdu związkowego

Wczoraj odbył się w Toruniu, zwołany tu z okazji 700-letniego jubileuszu miasta, doroczny walny zjazd delegatów Związku Restauratorów i Hotelarzy na woj. pomorskie. Zjechało się około 50 przedstawicieli zawodu z poszczególnych miast z całego Pomorza Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem, odprawionem w **kościele św. Jakóba,** poczem specjalnie dla delegatów zarezerwowanym tramwajem udano się do ogrodu **„Cegielni"**, gdzie odbyło się śniadanie, a następnie obrady zjazdu.

Obrady zagaił krótkiem przemówieniem powitalnem **prezes Związku p. Penkalla,** poczem oddał przewodnictwo wybranemu jednomyślnie na marszałka **p. Kalecie z Chojnic.**

Po objęciu przewodnictwa p. prezes Kaleta udziela głosu przedstawicielowi władz i gościom. Przemawiali m. in. p. naczelnik Wehrn z Torunia, delegata prezesa Pom. Izby Skarb. p. radca **Janowski** z ramienia Zarządu miasta, p. **dyr. Janca, p. Ratajski** w imieniu Izby Przemysłowo - Handlowej, p **Górski** w imieniu firmy Kantorowicz, oraz **delegat Towarzystwa Restauratorów w Inowrocławiu.**

SPRAWOZDANIE PREZESA.

W dalszym ciągu nastąpiły sprawozdania Zarządu. Jako pierwszy obszerny referat sprawozdawczy wygłosił prezes Związku p. Penkalla. P. prezes poruszył szereg najaktualniejszych zagadnień zawodu restauracyjnego, będących na warsztacie Związku. Mówca stwierdza, że sytuacja w zawodzie restauratorskim w ostatnich czasach **znacznie się polepszyła,** a to dzięki zrozumieniu na jakie postulaty restauratorów natrafiają **ze strony władz** Przy tej okazji mówca odczytuje telegram prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej **p. Kossjora,** który z powodu innych zajęć nie mógł na zjazd przybyć, podkreślając wysoce przychylne stanowisko p. prezesa w stosunku do Związku

Następnie p. Penkalla referuje przebieg konferencji odbytej z p. **wiceministrem skarbu Jastrzębskim,** podczas której omówiono szereg zasadniczych spraw, dotyczących zawodu restauratorskiego Przedstawiciele Związku poruszyli z p. wiceministrem przedewszystkiem sprawę **patentów akcyzowych,** ciężar których restauratorzy odczuwają szczególnie dotkliwie ze względu na **znaczne dopłaty komunalne,** wynoszące **do 200 procent nominalnej ceny patentu.** P. wiceminister wyjaśnił delegacji, że Rząd rozważa projekt **zmiany ustawy o podatkach komunalnych** i z chwilą sfinalizowania tych prac kwestja dopłat do patentów również zostanie uregulowana. W dalszym ciągu w związku z postulatem restauratorów zaprzestania sprzedaży artykułów monopolu spirytusowego **w małych buteleczkach o pojemności 1/10 litra,** p. wicemin. oświadczył delegacji, że **sprzedaż ta będzie się odbywała jedynie do chwili wyczerpania posiadanych zapasów,** później zaś butelki tego typu wypuszczone na rynek nie będą.

Z innych prac wykonanych przez zarząd Związku w okresie sprawozdawczym na czoło wysunęły się zabiegi o rozszerzenie scalenia **podatku przemysłowego, o podwyższenie rabatu na wyroby monopolu spirytusowego z 8—15 procent, o uregulowanie kwestji** kredytu ze **strony hurtowni monopolowych,** o **przedłużenie godzin policyjnych w zakładach III kategorji i wreszcie o odkupy** przez Monopol **próżnych butelek.**

Niezwykle rzeczowe i wszechstronne przemówienie p. prezesa Penkalli zebrani przyjęli z głębokiem uznaniem.

SPRAWOZDANIE SEKRETARZA I SKARBNIKA.

Jako drugi zdawał sprawozdanie z działalności biura Związku **p. sekretarz Woydak,** podając cyfry dotyczące liczebnego stanu członków organizacji. Wedle danych p sekretarza w chwili obecnej Związek Pomorski liczy **433 członków.** Na zakończenie swego przemówienia p. Woydak apeluje do przedstawicieli Towarzystw, by starali się o **powiększenie stanu liczebnego organizacji.**

Przemówienie skarbnika **p. Gcślińskiego** obejmowało zagadnienia finansowe Związku. P Gośliński stwierdza, że naogół wpływy w restauracjach zmniejszyły się w porównaniu do lat **lepszej** konjunktury o **około 50 procent,** co zkolei odbiło się wysoce niekorzystnie na stanie wpływu ze składek członkowskich. Ogólne wpływy Związku, zarówno ze składek jak i subwencyj członków wspieranych (browarów fabryk wódek gatunkowych i t. p), wynosiły wraz z saldem z roku poprzedniego **zł 11.931,58** — wydatki zaś **9.118,29 zł.** Majątek Związku na dzień 1 stycznia rb. wynosił **2 813,29 zł.** Wymieniając następnie Towarzystwa, które najlepiej wywiązują się z płacenia składek p. skarbnik postawił jako wzór Towarzystwa Restauratorów w Toruniu, Brodnicy, Grudziądzu i Wejherowie. Ogółem płacących członków posiada Związek 420.

REFERATY I UCHWAŁY.

W imieniu Komisji Rewizyjnej p. **Haydel** z Grudziądza stwierdza poprawny stan kasy i prosi o udzielenie Zarządowi absolutorjum, które też zostało jednomyślnie uchwalone wraz z podziękowaniem za ofiarną i bezinteresowną pracę. W dalszym ciągu zebrania ukonstytuowano komisję celem rozpatrzenia wniosków w składzie **p. Goślińskiego,** z Torunia **p. Klarowskiego** z Grudziądza, **p. Górnego** z Brodnicy, i p. **Guzińskiego** z Wejherowa, poczem przystąpiono do referatów. Pierwszy referat o restauratorstwie w średniowieczu wygłosił **p. radca Ratajski,** drugi o sprawach zawodowych p Leszek **Gustowski** z Poznania. Po referatach nastąpiła dyskusja i uchwalenie wniosków jak również preliminarza budżetowego na r. 1933, zamykającego się po obu stronach **kwotą 5.200 złotych.** Zebranie zakończyło **uchwalenie rezolucji,** której treść podamy w numerze następnym. Zamykając obrady, p. marszałek Kaleta podkreślił ważne zadania spoczywające na zawodzie restauratorskim i hotelarskim naszej dzielnicy, stanowiącej część składową **ukochanego naszego dostępu do morza.** Wzmianka o morzu polskiem wywołała wśród zebranych **żywiołowy entuzjazm.**

Po obradach nastąpiło zwiedzenie wystawy ogrodniczej, oraz wspólny obiad w restauracji Hotelu **„Polonja"**, podczas którego wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień.

Nowy żaglowiec yachtklubu gdyńskiego



Yachtklub gdyński znany ze swej rzutkości i przedsiębiorczości obchodził uroczyście poświęcenie kilku nowych żaglowców. — Na zdjęciu jeden z nowonabytych żaglowców.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął protektorat nad wszechpolskiemi regatami w Bydgoszczy

Dowiadujemy się, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął protektorat nad wszechpolskiemi regatami o mistrzostwa Polski, które odbędą się w Bydgoszczy na torze regatowym w Łęgnowie w dniach 5 i 6 sierpnia.

Tegoroczne regaty wszechpolskie zapowiadają się wspaniale. **Gośćmi na regatach będą wszyscy** uczestnicy wielkiego spływu „Przez Polskę do morza".

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zabiega za pośrednictwem Tow. „Orbis" o uruchomienie specjalnych pociągów z główniejszych ośrodków które umożliwią małym kosztem obecność na regatach szerszemu ogółowi. Zapisy przyjmować będzie Tow. „Orbis".

Baczność inwalidzi wojenni!

Restauracje dworcowe w Tczewie, Wąbrzeźnie i Białośliwiu do wydzierżawienia

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę restauracyj kolejowych w Tczewie, i w Wąbrzeźnie oraz bufetu kolejowego w Białośliwiu z terminem objęcia dla Tczewa i Białośliwia — 1 września rb, dla Wąbrzeźna 16 sierpnia rb. Bliższych informacji udzieli Wydział Osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju 244 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13.

Jak na polu bitwy

Od pewnego czasu daje się zauważyć, że cała masa ludzi obładowana jest w watę, przeważnie kolorową. Jak na polu bitwy. Pamiętam, że w dzieciństwie mnie samego zaopatrzono w watę żelazną, bo krwawiłem stale z nosa. Ale nie wszyscy chyba przechodzili w dzieciństwie ciężki koklusz, od którego pękały naczynia krwionośne. Okazało się jednak, że wata służyć ma do zatykania papierosów i zmniejszać ilość wchłanianej nikotyny. Nie chcę wchodzić w rozważania naukowe. Ale czy nie jest rzeczą znacznie prostszą nabywać papierosy odnikotynowane, z których wyłączają nikotynę w fabrykach monopolu tytoniowego? Skoro papierosy takie istnieją i wyrabiane są w fabrykach państwowych — a więc nie jest to oszustwo reklamiarskie — nie trzeba chyba obładowywać się watą, by wszyscy sprawiali wrażenie wracających z bitwy, a co najmniej z... bijatyki.

M. B.

Ukonstytuowanie się władz Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Prezesem Rady — p. Rzymkowski, dyrektorem — p. mgr. M. Wójcik

W związku z zatwierdzeniem przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu składu Rady Giełdowej odbyło się w dniu 19 bm. pierwsze posiedzenie Rady, na którem wybrano jednogłośnie **p. Z. Rzymkowskiego prezesem Rady, pp. E. Baiera i mgr. J. Głębowicza wiceprezesami** Rady. Na stanowisko dyrektora Giełdy powołano jednogłośnie **p. mgr. Miecz. Wójcika.**

W obecnej chwili w skład Rady Giełdy wchodzą pp.: **Z. Rzymkowski, Włodzimierz Junk, Fr. Kopczyński, Emil Kalita, E. Baier, Wład. Kuta, Oskar Meyer, Leopold Rychter, mgr. Jan Głębowicz, Karol Hintze, Dzwonkowski Jerzy, Stefan Okoniewski, kpt. Juljan Kalicki, Przydent Leon Barciszewski, Bronisław Kenizer,** — w charakterze zastępców zaś pp.: dr. Kiwała Jan, **Gustaw Wodziński, inż Odrowąż-**Pieniążek, **Józef Haeusler.**

Do komisji dyscyplinarnej wybrani zostali w charakterze członków pp.: **B. Hozakowski, O. Meyer, L. Rychter, St. Stolpe i G. Wodziński.** W charakterze zastępców pp.: **Gaj, J. Formanowicz i A. Spitza.**

Do komisji odwoławczej, podlegającej zatwierdzeniu Ministra Przemysłu i Handlu, wybrano w podwójnej liczbie jako członków pp.: **E. Baiera, Prezydenta L. Barciszewskiego, J. Dzwonkowskiego, mgr. J. Głębowicza, O. Fiebigera, Włodzimierza Junka, kpt. Kalickiego, B. Kenizera, Fr. Kopczyńskiego, Wład. Kutę, St. Okoniewskiego, inż. Odrowąż - Pieniążka, Brunona Pysznego, Z. Rzymkowskiego,** — jako zastępców pp.: **inż. Andrzejewskiego, J. Haeuslera, dr. Kiwałę, St. Lechowskiego, St. Strzeleckiego, J. Turka.**

W toku dyskusji załatwiono pozatem cały szereg spraw natury organizacyjnej, ustalając opłaty giełdowe, **terminy zebrań giełdowych,** które odbywać się mają w **poniedziałki, wtorki, czwartki, i piątki** o godzinie 12,30 w lokalu Giełdy, Nowy Rynek 10 itd.

Termin otwarcia Giełdy naznaczono na 31 lipca br. o godz. 11. Zamiast urządzenia bankietu z okazji otwarcia Giełdy Rada Giełdy uchwaliła jednogłośnie na Fundusz Bezrobotnych m. Bydgoszczy kwotę zł 300,—.

W końcu nadmienić **należy,** że w **tym** samym dniu odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Sprawozdanie z jego działalności złożył **p. dyr. Mieczysław Wójcik.** Przyjmując do wiadomości sprawozdanie **p. prezes Rzymkowski w imieniu Rady Giełdowej złożył ustępującym członkom Komitetu serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania za bezinteresowną współpracę w Komitecie od 28. 4. 1932 r. do ostatniej chwili.**

Z pod Kielc przywędrował do Bydgoszczy po śmierć

Zagadka tajemniczych zwłok z pod Wtelna wyjaśnia się

Śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa, dokonanego w ohydny sposób przez nieznanego sprawcę na osobie nieznanego chłopca pod Wtelnem w pow. bydgoskim — mimo niezwykłych trudności posuwa się stale naprzód.

Jak wykazały dotychczas przeprowadzone dochodzenia — morderstwo miało miejsce w **jasny dzień,** bo w godzinach między 1 popołudniu a 6-tą w dniu 17 bm. Pozatem zdolano już w całości odcyfrować napis jaki znajdował się na znalezionych kartkach. Napis ten brzmi **Juljan Sajdek,** województwo kieleckie, powiat stopnicki, gmina Drugnia, wieś Podlasie, imię Ojca Tomasz Sajdek, matki — Józefa z Jędrzejewskich, parafja Pierzchnica.

Wysłany telefonogram do tamt. władz policyjnych potwierdził przypuszczenia: **Sajdek** oddalił się przed pewnym czasem z domu rodzicielskiego i wszelki słuch za nim zaginął. — Obecnie chodzi jedynie o ustalenie, czy znalezione zwłoki odpowiadają rysopisowi podanemu przez rodziców. Przesłana fotografja wątpliwości te niebawem rozwieje.

Poszukiwania za sprawcą trwają w dalszym ciągu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mordercą jest jakiś przygodny towarzysz przypuszczalnego Sajdka, który w ten sposób obrabował go z łupu, być może wspólnie zdobytego. Obok miejsca zbrodni znaleziono pozatem węzełek ofiary, składający się z kromki białego chleba, części niezapisanej książeczki Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy (?) oraz kilku szmatek i szpulki nici na „gwiazdce".

Programy radjowe

Sobota, 22 lipca.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7,20. Płyty gramofonowe; 7,30 Płyty gramofonowe; 7,52. Chwilka Gospodarstwa Domowego; 12,05. Transm. koncertu popularnego w wyk orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca; 12,35. D. c. koncertu; 15,10. Komunikat Państw. Inst. Eksport.; 15,15. Płyty gramofonowe; 15,35 Muzyka salonowa w wyk. Oktetu Squire'a (płyty) 16,00. Aud. dla chorych ze Lwowa; 16,30. Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Salonowej P. R.; 17,00. Odczyt; 17,15. Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji; 18,15. „O polskich flisakach i orylach", wył. inż. J. Ćwikiel; 18,35. Koncert solistów. Wyk.: I. Downar-Zapolska (sopr.), J. Czaplicki (baryton) i L. Urstein (akomp.); 19,40. Kwadrans literacki. Villiers de L'Isle Adam: „Duke of Portland" — nowela w przekładzie W. Rogowicza; 20,00. Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St Nawrota, L. Lawiński (piosenki) i L. Urstein (akomp.); 21,30. Koncert Chopinowski w wyk. L. Robowskiej; 22,00. Muzyka tan.; 22.25. Wiadom. Sport; 22,40—24.00. Muzyka taneczna;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACYJ KRAJOWYCH.

16,00. Lwów. Audycja dla chorych; 22,00. Kraków. Recital śpiewaczy p. Stefana Romanowskiego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOSTACYJ ZAGRANICZNYCH.

19,20. Wiedeń. Ricital fort. Juljusza Isserlisa; 20,30. Rzym. „Turandot", opera Pucciniego; 21,00. Wiedeń. Koncert muzyki lekkiej pośw. utworom Jana Straussa. 21,20. Daventry. Koncert symfon.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 20. VII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124,95—125,26
Bukareszt	—
Gdańsk	173,95—174,38
Holandja	361.45—362,35
Kopenhaga	—
Londyn	29 75—29,74
Nowy Jork	6,28—6,32
Nowy Jork telegr.	6 29—6,33
Oslo	—
Paryż	35,05—35,14
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,85—173,28
Włochy	47,30—47,58
Berlin (w obrotach nieofic).	213,40

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 19. VII. 1933 r.

Żyto	18,75—19.00
Żyto nowe suche	16,75—17,00
Pszenica	36,00—37,00
Jęczmień	—
Jęczmień zimowy	14,50—15,50
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	33,00—34,00
Ospa pszenna	—
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	—
Rzepak	33,00—34,00

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 20 VII. 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska 123/4 ft	35.00—36.00
Pszenica targowa 122 ft	34.00—35.00
Zyto	19.00
Jęczmień dworski 115/16 ft.	—
Jęczmień targowy 109 ft	—
Owies	15.50—16.00
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby pszenne	11.00—12.00
Otręby żytnie	10.50—11.00

Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda zbożowa

Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były małe, przy usposobieniu spokojnem. Notowano: żyto standard 1-szy — 20,50—21; standard 2 gi bez obrotu; pszenica czerwona jara szklista 39—40, zbiera na 38—39, owies jednolity 18—19 zbierany 17—18, jęczmień na kaszę 18—19, gryka 20—21, proso 21—22, groch polny z workiem 24—27, groch Victoria z workiem 32—36, wyka 14—15, łubin niebieski 10—10,30, łubin żółty 11—12, siemie lniane 44—46, mąka pszenna luksu sowa 63—68, mąka pszenna gat. Iszy 58—63, mąka pszenna po luksusowej 53—58, mąka pszenna poślednia 28—38, mąka żytnia pytlowa 37—39, mąka żytnia sitkowa i razowa 27—29, otręby pszenne szale 13,30 — 14,30, otręby średnie 13—14, otręby żytnie 11—12, kuchy lniane 18—19, kuchy rzepakowe 14—14,30, kuchy słonecznikowe 16 — 16,30.

Humor

AMBICJA SZKOTA.

„Każdy Szkot, jak mówią, pała żądzą odwiedzenia choćby raz w życiu Londynu. Jak się dowiadujemy z dobrego źródła, aby zaoszczędzić sobie wydatku, przychodzą teraz Szkoci na świat odrazu w Londynie".

NASZE DZIECI.

Babcia opowiada czteroletniemu Franiowi bajeczkę o śpiącej królowej:

— Służące nie sprzątają, woźnica śpi przy karecie w wozowni, kucharz nie piecze już i nie gotuje, wszystko spoczywa w bezruchu.

— O tak, wiem babciu, tam musiał być strajk generalny.

——Wesoły kącik.

NA PROWINCJI.

Do komisarjatu w małem miasteczku prowincjonalnem w Kanadzie telefonują:

— Proszę o wysłanie policjanta z psem, popełniono kradzież w moim sklepie, mówi Simson...

— Bardzo żałuję, ale nie mogę wysłać psa gdyż oba nasze psy policyjne zostały ukarane aresztem śledczym za wykradzenie wczoraj rzeźnikowi kawała baraniny.

LICYTACJA DOBROWOLNA.

W dniu 22 lipca br. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. M. Piłsudskiego w firmie B. Mroczyński (za zezwoleniem) 1 samochód marki Ford. 858

Kowalski, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru III. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 22 lipca sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu ul. 3 maja 5-6 o godz. 10-tej: 1 lustro, 1 obraz, kanapy, biurko, szafę, 2 fotele, szafę do książek, 1 stół okrągły, bieliźniarkę, stojaki do kwiatów, 1 fortepian, cena szacunkowa 1262,00 zł.; w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 25 o godz. 11-tej: 1 maszynę do szycia, 1 bufet koloru jasnego, cena szacunkowa 250,00 złotych. Dnia 24 lipca o godz. 12-tej w Polskim Strzelnie: 1 kożuch i lornetkę. Dnia 26 lipca w Grudziądzu przy ul. Spichrzowej 19 o godz. 12-tej: 1 wagę decymalną, 1 stół biurkowy, 1 prasę do akt, cena szacunkowa 81,00 zł.; w Grudziądzu przy ulicy Toruńskiej 33 o godz. 15-tej: 1 biurko dębowe cena szacunkowa 60,00 zł. 859

(—) Zielniewicz, Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V. w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580, Urząd Skarbowy w Wejherowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 26 lipca 1933 o godz. 12-tej w domenie Żarnowiec powiat morski, celem uregulowania zaległych należności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji za gotówkę najwięcej dającemu całego inwentarza żywego i martwego znajdującego się w domenie Żarnowiec—Odargowo, oszacowanego na ogólną kwotę 113.410,— zł. W razie niemożności sprzedania inwentarza w całości, poszczególne przedmioty sprzedane zostaną pojedyńczo. Zajęte przedmioty można oglądać 26 lipca 1933 od godziny 11-tej do 12-tej w Domenie Żarnowiec. Zl. 788

4328. Urząd Skarbowy.

Bilans

Spółdz. Spoż. Centrum Wyszkol. Żandarmerji w Grudziądzu

na dzień 31 grudnia 1932 r.

Stan czynny	
Kasa	349.12
Towary — 20%	9.229.59
Dłużnicy	3.892.45
Ruchomości	1.338,85
Bony kredytowe	3.317.10
Sumy przechodnie	312.20
	18.439.31

Stan bierny	
Fundusz społeczny	6.858.70
Fundusz specjalny	519.05
Udziały	2.185.94
Emisja bonów kredytowych	3.528.85
Sumy przechodnie	72.37
Dostawcy	3.449.41
Weksle	367.00
Zwroty od zakup. za 1931 r.	—.47
Czysta nadwyżka	1.457.52
	18.439.31

W rejestrze handlowym wpisano dnia 20 czerwca 1933 firmę: Marja Ollech a jako jej właścicielkę Marję Ollechównę z Torunia. Ignacemu Ollechowi z Torunia udzielono prokury. Zl. 471-9.

4329 Sąd Grodzki Toruń.

Przetarg ofertowy

Prezydent miasta Bydgoszczy — Wydział IX — Oddział Wodociągów i Kanalizacji, ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na wykonanie robót kanalizacyjnych wzdłuż ulic Poniatowskiego i Chopina stosownie do warunków obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie.

Rysunki i blankiety ofert można otrzymać w Oddziale Technicznym ul. Jagiellońska nr. 48 pokój 13, za opłatą 2,50 zł.

Oferty w należycie zapieczętowanych kopertach z poświadczeniem o złożeniu wadjum w wysokości 5% i z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze pokój 20 do dnia 31 lipca 1933 r. godz. 12, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. Zł. 1398-8.

Bydgoszcz, dnia 19 lipca 1933 r.

Naczelnik Wydziału IX.

(—) Inż. Ed. Tubielewicz.

Radca Budownictwa Magistratu.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Żałosny koniec konferencji londyńskiej

Dwumiesięczne obrady nie przyniosły żadnego rezultatu

Londyn 21 7 (PAT). **Konferencja ekonomiczna została wczoraj właściwie zakończona, — jeżeli chodzi o praktyczne prace w podkomisjach.** Obecnie pozostaje już tylko podsumowanie spraw załatwionych względnie omówienie i ujęcie ich w formę sprawozdań

W dniu dzisiejszym komisja ekonomiczna odbędzie swoje plenarne posiedzenie na którem ustalone zostaną wytyczne sprawozdania. W poniedziałek podobne posiedzenie plenarne odbędzie podkomisja monetarna we wtorek odbywać się będzie redakcyjne wykańczanie sprawozdania oraz odbędzie się posiedzenie prezydjum konferencji. Na posiedzeniu tem ustalona zostanie procedura najbliższego posiedzenia plenarnego konferencji, które odbędzie się we wtorek dnia 27 lipca.

Wczoraj czynione były wielkie wysiłki aby doprowadzić do porozumienia między krajami importującymi i eksportującymi pszenicę. Wszystkie te próby jednak zawiodły. Postulaty krajów importujących zostały przez kraje eksportujące odrzucone i do porozumienia w sprawie podniesienia cen oraz obniżenia taryf celnych na przywożoną pszenicę nie doszło. Aby jednak zachować pewne pozory i niedopuścić do zupełnego zerwania tych pertraktacji wybrano komisję redakcyjną do której delegowano trzech przedstawicieli krajów importujących: Wielką Brytanję, Francję i Włochy oraz trzech delegatów, krajów eksportujących Australji, Kanady i Węgier, na której zapewne będzie znaleziona na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu formuła porozumiewawcza, stanowiąca możliwość kontynuowania dyskusji na konferencji jaka zwołana zostanie w końcu września w Genewie.

Niepowodzenie jakiego doznało porozumienie zbożowe odbiera konferencji jedyną szansę wykazania się jakimś pozytywnym rezultatem.

Nad cieśniną Beringa

leci Post z Syberji do Alaski

Londyn, 21. 7. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości, lotnik amerykański **Wiley Post odleciał wczoraj o godz. 5,58 z Chabarowska do Nome na Alasce.**

Post opuścił onegdaj o godz. 23.35 Ruchłowo i wylądował w Chabarowsku o godzinie 3,45.

Moskwa, 21. 7. (Pat). Przed odlotem **z Chabarowska do Nome Wiley Post oświadczył korespondentowi Tassa:**

„Jeślibym, oczekując na polepszenie się pogody, zdecydował się opuścić Chabarowsk w dn. 21 bm., powtórzyłbym poprostu mój rekord z r. 1931. Odlatując dzisiaj, **spodziewam się pobić mój dawny rekord o 24 godziny zgórą".**

Post uważa, że nie mógł urzeczywistnić swego planu dokonania lotu dookoła świata w 4 dni, z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych wzdłuż całej drogi od Berlina aż do Chabarowska. Post spodziewa się odlecieć do Nome po 16 godzinach.

Przed odlotem Post wyraził pod adresem władz sowieckich wdzięczność za serdeczne przyjęcie i pomoc, okazana mu na terytorjum ZSSR.

Litwa w żałobie

po tragicznej śmierci lotników

Berlin, 21. 7. (PAT). Samolot ze zwłokami tragicznie zmarłych lotników litewskich przybył wczoraj popołudniu z **Królewca do Kowna.** Na lotnisku zebrały się władze, przedstawiciele wojskowości, korpus dyplomatyczny oraz liczne organizacje społeczne ze sztandarami. Około 50.000 osób oczekiwało od rana na lotnisku przybycia samolotu.

Zmarłym tragicznie lotnikom oddano cześć, dekorując ich odznaczeniami wojskowemi, przyczem członkowie rządu, szef wojskowego lotnictwa litewskiego oraz charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Kownie wygłosili przemówienia. Trumnę ze zwłokami **przeniesiono na ramionach z lotniska do katedry.**

Uroczysty pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Z zagranicy nadchodzą do Kowna setki depesz kondolencyjnych, dzienniki kowieńskie ukazały się z żałobnemi obwódkami.

Sowieccy lotnicy u stóp Wawelu

Z pobytu gości rosyjskich w Krakowie

Kraków, 21. 7. (Pat). Wczoraj o godz. 12.40 **wylądował na lotnisku 10-osobowy samolot pasażerski typu Fokker, przywożąc z Warszawy lotników sowieckich** w towarzystwie attache wojskowego poselstwa sowieckiego w Warszawie i 2 oficerów lotnictwa polskiego. Lotników sowieckich powitał w Krakowie dowódca 2 pułku lotn. płk. Lewandowski — w otoczeniu korpusu oficerskiego. W godzinach popołudniowych goście zwiedzili Wawel i miasto. **Jutro** o godz. 9 rano lotnicy sowieccy powrócą do Warszawy.

Kraków, 21. 7. (Pat). Po śniadaniu wydanem w kasynie oficerów **lotnicy sowieccy pojechali samochodem na Wawel,** gdzie zwiedzili poszczególne sale oraz groby królewskie. Następnie w towarzystwie oficerów polskich udali się na ulicę Krowoderską, gdzie **obejrzeli dom, w którym mieszkał Lenin.** Po krótkim odpoczynku, lotnicy sowieccy **wzięli udział w przyjęciu** w Grand Hotelu, które odbyło się w ścisłem gronie oficerów lotnictwa.

Dziś o godz. 9 rano goście odlatują do Warszawy.

Książę — pilot

Paryż 21 7 (PAT). Książę Mikołaj rumuński, który o godzinie 18,39 wystartował z aerodromu w Creuden w samolocie który sam prowadził, wylądował na lotnisku eL Bourget w Paryżu.

Konkordat — historycznem dziełem... hitlerowców

Berlin 21 7 (PAT). Z okazji podpisania konkordatu wicekanclerz Papen wysłał do Hitlera depeszę, w której podkreśla m. in. że konkordat jest dziełem, które w przyszłości uznane zostanie za historyczne dzieło narodowych socjalistów. Przywrócenie chrześcijańskich, narodowych i społecznych podstaw umożliwi skuteczną obronę kultury zachodniej Europy przeciwko wszelkim zamachom. W tem dziele historycznem Niemcy pozostaną niewzruszonym fundamentem.

Żydzi radzą nad bojkotem Niemiec

Amsterdam, 21. 7. (PAT). Wczoraj w „Carlton Hotelu" w Amsterdamie nastąpiło otwarcie żydowskiej konferencji antyniemieckiej, mającej na celu stworzenie światowego aparatu bojkotowego towarów i wyrobów niemieckich w odpowiedzi na prześladowania żydów w Niemczech. W konferencji tej biorą udział m. in. przedstawiciele żydostwa St. Zjedn., delegaci Anglji, Holandji, Francji, Polski i Finlandji.

Na dachach pędzącego pociągu

walka bandytów z policją rumuńską

Bukareszt 21 7 (PAT) Pasażerowie pociągu idącego z Ploesti do Braszowy, padli wczoraj wieczorem ofiarą niezwykle zuchwałego napadu bandy robójników, która przy pomocy rewolwerów usiłowała steroryzować jadących — zabierając im kosztowności.

Obecni w pociągu policjanci rozpoczęli z bandytami walkę. Posypały się liczne strzały rewolwerowe. Po pewnym czasie walka przeniosła się z wewnątrz wagonów na dachy biegnącego pociągu.

Jeden z bandytów został zabity. Zwłoki znaleziono na szynach koło stacji Comarnic. Pasażerowie napadniętego pociągu przeżyli w czasie walki godzinę panicznej trwogi.

„Każdy Polak winien zdobyć w roku 1933 odznakę strzelecką"

(o) **Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.).** Na skutek odezwy Głównego Komitetu Obywatelskiego 12-go Zjazdu Legjonistów, który prowadzi na wielką skalę zakrojoną popagandę strzelectwa w cały kraju, powstają komitety lokalne dla należytego przeprowadzenia akcji w myśl hasła: **„Każdy Polak winien zdobyć w roku 1933 odznakę strzelecką".**

M. in. w Warszawie powstał komitet lokalny, na czele którego stanęli: wicemarszałek Senatu D. Bogucki, płk. Jakubowski, pos. Henisz i dyr. Miszewski.

Jak nas informują, Gł. Komitet Obyw., ze względów technicznych nie będzie udzielał informacyj w sprawie zdobywania odznaki pojedyńczym osobom, natomiast chętnie służyć będzie informacjami organizacjom.

Akcją strzelań kierować będą komitety Wojewódzkie w ścisłej współpracy z władzami administracyjnemi, które w tej sprawie otrzymały już odpowiednie polecenia z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Heljasz pierwszy w pchnięciu kulą

Sztokholm, 21. 7. (PAT). W środę odbyły się w Sztokholmie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Heljasz osiągnął w pchnięciu kulą znaczny sukces, zajmując pierwsze miejsce z wynikiem 15,25 m., przed swoim groźnym rywalem Czechem Doudą 15,19 m.

Znów rekord na mistrzostwach strzeleckich

Poznań 21 7 (PAT). W dwunastym dniu Narodowych zawodów strzeleck. w Poznaniu ppor. Matuszak pobił w konkurencji z karabinu wojskowego na 300 i 200 mtr. z trzech postaw niedawno ustanowiony przez siebie rekord wynikiem 708 punktów na 800 możliwych a więc o jedenaście pkt. lepiej.

W konkurencji z karabinu wojskowego na 200 mtr do sylwetek ośmiu zawodników uzyskało maksymalne wyniki — 400 pkt. na 400 możliwych.

Upiór z pod Łowicza

Aresztowanie krwawego zbrodniarza we Włocławku

(o) **Warszawa, 21. 7. (Tel. wł.).** Od dłuższego czasu **w okolicach Łowicza grasował nieuchwytny zbrodniarz, który w straszliwy sposób mordował młode dziewczęta.** Policja rozpoczęła energiczną akcję, która, mimo przeprowadzonych licznych aresztowań, długo nie dawała wyników.

Wreszcie **we Włocławku** pewna młoda dziewczyna stojąc przed kinem poznała w znajdującym się obok niej mężczyznie **osobnika,** który usiłował przed paru dniami wepchnąć ją przemocą **do pociągu odchodzącego** w stronę Poznania.

Dziewczyna zaczęła krzyczeć. Zbiegli się przechodnie i **nieznajomego oddali w ręce policji.**

W urzędzie policyjnym okazało się, że zatrzymanym jest niejaki **Tadeusz Ensztajn,** nigdzie niemeldowany. W czasie badania ENSZTAJN ZEZNAŁ, ŻE ON TO WŁAŚNIE DOKONAŁ SZEREGU BESTJALSKICH ZBRODNI W OKOLICACH ŁOWICZA. — Ponieważ zachodziło podejrzenie psychopatycznego samooskarżenia się, często spotykanego u osobników o objawach histerji, **przesłano fotografję Ensztajna do Łowicza.** Tam FOTOGRAFJĘ POKAZANO OSTATNIEJ OFIARZE ZBRODNIARZA, PERSZOWNIE, która cudem wyrwawszy się z jego rąk uszła śmierci i leczy się od dłuższego czasu **w szpitalu łowickim.** PERSZÓWNA W FOTOGRAFJI POZNAŁA NATYCHMIAST ZBRODNIARZA.

Zbrodnia wadowicka przed sądem

42 „obwiepolaków" oskarżonych o zajścia w Rajczy i Milówku

Wadowice, 21. 7. (Pat). Wczoraj rozpoczął się **proces przed sądem okręgowym w Wadowicach** o zajścia antyżydowskie, jakie miały miejsce w marcu br. w **Rajczy i Milówku,** pow. żywieckiego. Oskarżonych jest 42 osoby, **członków b. Obozu Wielkiej Polski i Związku Hallerczyków**, z których 12 osób odpowiada z więzienia.

W skład trybunału sądzącego wchodzi: sędzia Łodziński, jako przewodniczący i sędziowie sądu okręgowego Janoś i Rogosz, jako wotanci. Oskarża podprokurator Pelc.

W dniu wczorajszym po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchany był główny oskarżony J. Ferens, emerytowany prof. z Bielska i Józef Surmy, rolnik z Rajczy. Rozprawa potrwa przypuszczalnie 10 dni.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.